

Sygn. akt II C 382/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie – II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sylwia Urbańska

Protokolant: Julia Ołówka

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2021 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. W. i C. S.**

przeciwko (...) **Bank Spółce Akcyjnej w W.**

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa kredytu hipotetycznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 14 czerwca 2007 r. zawarta przez H. W. i C. S. z (...) Bank Spółką Akcyjną w K. – (...) Oddział w Ł. (poprzednikiem prawnym (...) Bank Spółki Akcyjnej w W.) jest nieważna;

II. Zasądza od (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. rzecz H. W.:

- a) kwotę 127.605,37 zł (sto dwadzieścia siedem tysięcy sześćset pięć złotych trzydzieści siedem groszy),
- b) kwot 74.186,10 CHF (siedemdziesiąt cztery tysiące sto osiemdziesiąt sześć franków szwajcarskich dziesięć centymów)

- z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. na rzecz H. W. i C. S. kwoty po 5.917, 00 zł (pięć tysięcy dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym po 5.400,00 (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt II C 382/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 lutego 2020 r. (data prezentaty, k. 3), skierowanym przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W., H. W. i C. S. wnieśli o:

1. ustalenie nieważności w całości umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 14 czerwca 2007 r. w stosunku do powodów
2. zasądzenie na rzecz H. W. od pozwanego kwoty 127.605,37 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty

3. zasądzenie na rzecz H. W. od pozwanego kwoty 74.186,10 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądań pozwu, powodowie wskazali, że w dniu 14 czerwca 2007 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty franka szwajcarskiego. Jak wskazali, w wykonaniu umowy otrzymali z banku łącznie kwotę 312.902,85 zł, natomiast w okresie od 21 czerwca 2007 r. do 04 grudnia 2019 r. spłacili przynajmniej 127.605,37 zł i 74.186,10 CHF (127.533,97 zł, 74.186,10 CHF tytułem rat kapitałowych i odsetkowych oraz 71,40 zł tytułem innych opłat i prowizji). Dalej wyjaśnili, że do przeliczania złotych polskich na franki szwajcarskie pozwany stosował kursy wymiany walut ustalane samodzielnie. W ich ocenie jednak, z uwagi na nieważność umowy, wszelkie świadczenia uiszczane na rzecz banku powinny zostać zwrócone, z tym, że na mocy umowy cesji wszelkie wierzytelności pieniężne wobec pozwanego przeszły na powódkę. Powodowie upatrywali nieważności umowy w uznaniu postanowień dotyczących zasad określenia kwoty kredytu oraz wysokości rat kredytu w oparciu o kursy CHF za niedozwolone w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 kc (§ 1 ust. 1, § 6 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3) i w tym zakresie odwołali się do postanowień wpisanych do rejestru postanowień wzorców umowy (klauzule nr: 3178, 3179, 5743), naruszenia zasady równowagi kontraktowej oraz dobrych obyczajów. W konsekwencji abuzywności powołanych zapisów, umowa nie zawiera jakichkolwiek postanowień pozwalających na ustalenie salda kredytu w CHF i przeliczenia miesięcznych rat uiszczanych w PLN na walutę obcą. Brak jest więc możliwości wypełnienia luki powstałej w umowie po usunięciu klauzul niedozwolonych, przy czym powodowie oświadczyli, że ich wolą jest unieważnienie umowy w całości. W uzasadnieniu wysokość żądań w sprawie, powodowie wyjaśnili, że stanowią one sumę świadczeń pobranych przez pozwanego od chwili podpisania umowy (14 czerwca 2007 r.) do dnia wydania zaświadczenia przez bank (04 grudnia 2019 r.). Datę początkową roszczenia ubocznego wyznaczał natomiast dzień 25 grudnia 2019 r. jako pierwszy dzień opóźnienia w następstwie wezwania pozwanego do zapłaty, które zostało doręczone w dniu 17 grudnia 2018 r., a wyznaczało 7 dniowy termin na spełnienie żądań. Z ostrożności procesowej, powodowie odnieśli się do wysokości żądania pieniężnego i sposobu zasądzenia roszczenia na rzecz powodów w przypadku utrzymania ważności umowy pomimo usunięcia klauzul niedozwolonych (pozew – k. 3-30).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank S.A. w W. wniósł o jego oddalenie w całości. W uzasadnieniu zakwestionował powództwo tak co do zasady, jaki i co do wysokości. Pozwany zaprzeczył, by w umowie zawarte były klauzule abuzywne oraz by był zobowiązany do zapłaty na rzecz powodów jakichkolwiek kwot. Pozwany twierdził, że łącząca strony umowa jest ważna, skutkiem natomiast zarzucanej abuzywności nie może być unieważnienie całej umowy. Pozwany twierdził, że po jego stronie nie wystąpiło wzbogacenie w związku ze wzrostem kursu waluty CHF do waluty PLN, a stosowany kurs był kursem rynkowym. Jego zdaniem, powodowie nie mają także interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Pozwany twierdził, że powodowie sami wnioskowali o kredyt walutowy, został przy tym dochowany obowiązek informacyjny. W ocenie pozwanego, od dnia zawarcia aneksu do umowy, strony nie stosują żadnych przeliczeń walutowych, a ponadto nawet jeśli zaszły nieprawidłowości w zakresie postanowień umowy o odwołaniu się do kursu z tabeli kursowej banku, umowę da się wykonać z pominięciem takiego odwołania i z zachowaniem zasady wyrażenia kwoty kredytu w walucie obcej. Brak jest również podstaw, by powoływać się na wpisy do rejestru klauzul abuzywnych, bowiem wpisy te nie dotyczyły pozwanego. Pozwany wskazał kryteria, jakimi należałoby kierować się dokonując wykładni umowy w przypadku uznania poszczególnych zapisów za abuzywne, zwrócił również uwagę na zasadę proporcjonalności – roszczenia powodów są w rażący sposób nieproporcjonalne do skali i wagi zarzucanych naruszeń. Biorąc natomiast pod uwagę charakter ciągłej umowy, w ramach kontroli incydentalnej należy wziąć pod uwagę przepisy, które weszły w życie w trakcie jej wykonywania. Dalej pozwany powołał się na art. 450 kc, w kontekście natomiast podstawy żądań powodów podniósł zarzut zużycia wzbogacenia (art. 409 kc), zarzut zatrzymania (art. 496 i 497 kc), zarzut z art. 411 pkt 2 i 4 kc oraz zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powodów (art. 5 kc) (odpowiedź na pozew – k. 284-339).

W replice na odpowiedź na pozew, powodowie podtrzymali dotychczasowe stanowisko, ponad które twierdzili, że nie mieli zdolności kredytowej do uzyskania kredytu w walucie PLN. Powodowie szczegółowo odnieśli się również do argumentacji pozwanego i podniesionych przez niego zarzutów, które negowali (replika powodów – k. 415-441).

Stanowisko pozwanego pozostało niezmiennie (pismo przygotowawcze strony pozwanej – k. 450-455).

W dniu 05 listopada 2020 r. (data stempla pocztowego, k. 474), powodowie dokonali rozszerzenia powództwa, w ten sposób, że w przypadku braku stwierdzenia nieważności umowy, wnieśli o ustalenie, że powodów nie wiąże postanowienie § 1 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, § 14 ust. 3, § 20 ust. 3 umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 14 czerwca 2007 r. Powodowie w dalszym ciągu wnosili w pierwszej kolejności o ustalenie nieważności umowy, z ostrożności procesowej wywodząc roszczenie ewentualne w kształcie wyrażonym w treści pisma (pismo procesowe powodów – k. 470-472).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa także w zakresie, w jakim nastąpiła jego modyfikacja oraz podtrzymał żądanie zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania. Pozwany w dalszym ciągu twierdził, że strony zawarły ważną i prawidłową oraz niezawierającą postanowień abuzywnych umowę, a powodowie nie legitymują się interesem prawnym w żądaniu ustalenia (pismo procesowe pozwanego – k. 480-486).

W dniu 23 lutego 2021 (data nadania w placówce pocztowej, k. 527), Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przedstawił swoje stanowisko dotyczące klauzul waloryzacyjnych zamieszczonych w umowach kredytów i pożyczek (pismo – k. 518; stanowisko – k. 519-526).

Istotny pogląd w sprawie przedstawił również Rzecznik Finansowy (oświadczenie – k. 534-561; wniosek – k. 562-563).

Na terminie rozprawy wyznaczonym na dzień 12 maja 2021 r. pełnomocnik powodów oświadczył, że kwota 127.533,97 zł wynika z zsumowania kwot wpłat w PLN, a kwota 74.186,10 CHF to kwota z rubryki 3 po zsumowaniu kwot wpłacanych w CHF, od momentu, kiedy kredyt był spłacany w tej walucie (grudzień 2011 r.).

Pełnomocnik pozwanego nie kwestionował wyliczenia wskazanego w zaświadczeniu banku (stanowiska stron – k. 570; e-protokół – k. 573).

Do czasu zamknięcia rozprawy, stanowiska stron pozostały niezmiennie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2007 r. H. W. rozpoczęła budowę domu na stanowiącej jej własność działce. Z uwagi na brak środków, zdecydowała się na zaciągnięcie kredytu i w tym celu udała się do pośrednika finansowego. Celem klientki było uzyskanie kredytu w walucie PLN, jednakże z uwagi na wysokość uzyskiwanych przychodów, nie miała ona zdolności kredytowej w tej walucie. Pomimo przyłączenia się do wniosku kredytowego jako drugiego kredytobiorcy C. S., wnioskodawcy nie posiadali zdolności kredytowej do uzyskania kredytu w walucie PLN, posiadali ją natomiast w walucie CHF (wysłuchanie informacyjne powoda potwierdzone zeznaniami – k. 502-506; e-protokół – k. 510; k. 570-571; e-protokół – k. 573; wysłuchanie informacyjne powódki potwierdzone zeznaniami – k. 507-508; e-protokół; k. 571; e-protokół – k. 573).

Wnioskodawczyni miała obawy przed zaciągnięciem drugiego kredytu w walucie CHF, pytała o możliwość znaczącego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Uzyskała jednak zapewnienie, że kurs franka jest względnie stabilny i takiego zagrożenia nie ma (wysłuchanie informacyjne powoda potwierdzone zeznaniami – k. 502-506; e-protokół – k. 510; k. 570-571; e-protokół – k. 573; wysłuchanie informacyjne powódki potwierdzone zeznaniami – k. 507-508; e-protokół; k. 571; e-protokół – k. 573).

W dniu 14 kwietnia 2007 r. kredytobiorcy złożyli wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 200.000 zł indeksowanego kursem waluty CHF (wniosek – k. 352-357; wysłuchanie informacyjne powoda potwierdzone zeznaniami – k. 502-506; e-protokół – k. 510; k. 570-571; e-protokół – k. 573; wysłuchanie informacyjne powódki potwierdzone zeznaniami – k. 507-508; e-protokół; k. 571; e-protokół – k. 573).

Kredytobiorcy złożyli oświadczenie o wyborze waluty obcej, w którym zawarto symulację wpływu zmian oprocentowania i kursu waluty kredytu na wysokość miesięcznych rat, przy założeniu, że wysokość kredytu/

pożyczki wynosi 150.00 zł, okres spłaty 15 lat, oprocentowanie jest zmienne i wynosi 6%, oprocentowanie kredytu indeksowanego jest zmienne i wynosi 3%, raty są równe. Przy założeniu, że wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy aktualnym poziomie kursu CHF i aktualnym poziomie stopy procentowej, rata kredytu w PLN wynosiłaby 1.259,13 zł, rata kredytu indeksowanego do CHF 1.032,91 zł. Przy założeniu, że wysokość raty kapitałowo-odsetkowej, zakładając że stopa procentowa kredytu/pożyczki w CHF jest równa stopie procentowej kredytu/pożyczki w PLN, a kapitał jest większy o 20% - dla raty w PLN wpisano „nie dotyczy”, rata kredytu indeksowanego do CHF wynosiłaby 1.510,96 zł. Przy założeniu, że wysokość raty kapitałowo-odsetkowej, zakładając że kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich 12 miesięcy, tj. o 0,3752 punktu procentowego, co daje wzrost o 15,6% - przy racie kredytu w PLN wpisano „nie dotyczy”, rata kredytu indeksowanego do CHF 1.194,04 zł. Przy założeniu, że wysokość raty kapitałowo-odsetkowej, zakładając że stopa procentowa wzrośnie o 4 punkty procentowe rata w PLN wynosiłaby 1.599,36 zł, rata kredytu indeksowanego do CHF 1.340,21 zł. Przy założeniu, że wysokość raty kapitałowo-odsetkowej, zakładając że stopa procentowa wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalną i minimalną wartością stopy procentowej z okresu ostatnich 12 miesięcy, tj. o 1,83 punkty procentowe, w przypadku kredytów/pożyczek w PLN i o 0,518 p.p. w przypadku kredytów/pożyczek indeksowanych kursem CH, rata kredytu w PLN wynosiłaby 1.409,57 zł, rata kredytu indeksowanego do CHF 1.070,10 zł. Kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani, że tabela ma charakter wyłącznie przykładowy i nie będą na jej podstawie wywodzić żadnych roszczeń wobec banku. Ponadto oświadczyli, że po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej, wnoszą o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej (oświadczenie – k. 358-358verte).

Kredytobiorcy nie mieli możliwości wyboru waluty kredytu z uwagi na brak zdolności kredytowej w walucie innej niż CHF (wysłuchanie informacyjne powoda potwierdzone zeznaniami – k. 502-506; e-protokół – k. 510; k. 570-571; e-protokół – k. 573; wysłuchanie informacyjne powódki potwierdzone zeznaniami – k. 507-508; e-protokół; k. 571; e-protokół – k. 573).

Przed datą zawarcia umowy, kredytobiorcy odbyli trzy spotkania z pośrednikiem finansowym, na trzecim doszło do podpisania umowy. Spotkania trwały do godziny, z przerwami, w trakcie których jedno z kredytobiorców musiało je opuścić. Oferta (...) Banku, z którym pośrednik współpracował, była jedyną, jaką im przedstawiono. Nie było mowy o tym, jak bank ustala kursy walut i jak jest tworzona tabela kursowa, przedstawiono jedynie symulację za jeden rok wstecz, przy uwzględnieniu nieznacznych wahań. Kredytobiorcy oparli się na zapewnieniach, że kurs franka jest stabilny, zależy od 5 walut i jego wzrost nie powinien być wysoki. Nie było mowy o prognozach dotyczących kursu franka szwajcarskiego, nie wskazywano na przykładzie liczb, co oznacza „znaczący” wzrost, a co „nieznaczący”. Kredytobiorcom nie przedstawiono symulacji kredytu w sytuacji wzrostu kursu waluty, zostali poinformowani o stosowaniu przez bank dwóch kursów waluty, nie wiedzieli jednak, że będą to różne kursy. Nie wyjaśniono, jakie czynniki mogą prowadzić do osłabienia złotówki do franka w czasie trwania umowy, nie mieli wiedzy jaki kurs będzie stosował bank (wysłuchanie informacyjne powoda potwierdzone zeznaniami – k. 502-506; e-protokół – k. 510; k. 570-571; e-protokół – k. 573; wysłuchanie informacyjne powódki potwierdzone zeznaniami – k. 507-508; e-protokół; k. 571; e-protokół – k. 573).

Obydwoje kredytobiorcy korzystali uprzednio z kredytów udzielonych we frankach szwajcarskich, C. S. nie prowadził działalności gospodarczej, kredytobiorczyni pracowała wówczas w szpitalu jako pielęgniarka oraz prowadziła działalność gospodarczą. Kredytobiorczyni nie monitorowała, jak kształtuje się kurs franka szwajcarskiego, bowiem raty przez nią uiszczane miały stabilną wysokość (wysłuchanie informacyjne powoda potwierdzone zeznaniami – k. 502-506; e-protokół – k. 510; k. 570-571; e-protokół – k. 573; wysłuchanie informacyjne powódki potwierdzone zeznaniami – k. 507-508; e-protokół; k. 571; e-protokół – k. 573).

W dniu 14 czerwca 2007 r. pomiędzy (...) Bank S.A. w K. – (...) Oddziałem w Ł. (dalej także: bank), a H. W. i C. S. (dalej także: kredytobiorcą) została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF. Na mocy umowy, bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 190.088,53 zł indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy, równowartość kredytu wyniosłaby 84.634,25 CHF, rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie kredytu. Kredytobiorca oświadczał, iż jest świadomy

ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 1). Spłata kredytu miała nastąpić w 252 miesięcznych ratach równych kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 2). Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,97% w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży banku, która wynosiła 2,57%. Kredytobiorca oświadczał, że jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 11 ust.3). Rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia umowy, stanowiłaby równowartość 589,99 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat (§ 1 ust. 4). Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy kredytu wynosił 119.657,80 zł (podana kwota nie uwzględniała ryzyka kursowego). Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 7).

Kredyt miał zostać przeznaczony na:

- a) w wysokości 67.800 zł na spłatę kredytu hipotecznego w (...) Bank S.A. z dnia 10 listopada 2005 r. na rachunek banku
- b) w wysokości 117.000 zł na dowolny cel konsumpcyjny na rachunek kredytobiorcy
- c) w wysokości 3.801,77 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości
- d) w wysokości 1.262,44 zł na pokrycie składek ubezpieczeniowych, o których mowa w § 4 ust. 1
- e) w wysokości 224,32 zł na uiszczenie kosztów związanych ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu (§ 2).

Zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka kaucyjna na rzecz banku do kwoty 170% kwoty kredytu określonej w § 1 ust. 1 na nieruchomości położonej w K., przy ul. (...) o nr KW (...), cesja na rzecz banku wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych, weksel in blanco, ubezpieczenie od ryzyka utraty wartości nieruchomości przez okres 5 lat od dnia uruchomienia kredytu (§ 3). Zgodnie z definicją, przez Bankową Tabelę kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwaną Tabelą Kursów, rozumiano sporządzoną przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzenia tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana była o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązywała przez cały następnny dzień roboczy (§ 6 ust. 1). W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków miała być przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 9 ust. 2). Wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty (§ 10 ust. 3). Oprocentowanie kredytu było zmienne i ulegało zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF (§ 13 ust. 1). Indeks DBCHF dla każdego miesiąca obliczano jako średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczącym do 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę (§ 13 ust. 2). Kredyt mógł zostać przewalutowany na wniosek kredytobiorcy pod warunkiem, iż saldo kredytu po przewalutowaniu spełniałoby warunki określone dla maksymalnej kwoty kredytu, w zakresie wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczeń, pozytywnej weryfikacji zdolności kredytowej kredytobiorcy. Bank mógł zażądać w tym celu aktualnych dokumentów dotyczących dochodów, stanu prawnego nieruchomości i wartości ustanowionych zabezpieczeń (§ 20 ust. 1). Integralną część umowy stanowił Regulamin do umowy kredytu hipotecznego (§ 25 ust. 1) (umowa – k. 77-87; tabela prowizji i opłat – k. 88-89; regulamin – k. 90-103).

Umowa została podpisana w siedzibie firmy, w której pracował kredytobiorca. Przed datą jej zawarcia, na pierwszym spotkaniu, kredytobiorcy uzyskali projekt umowy, natomiast przy składaniu wniosku kredytowego, przekazano im

regulamin. Projekt umowy obarczony był błędami, dotyczył bowiem kredytu hipotecznego, z oprocentowaniem jak dla kredytu konsumpcyjnego. Pośrednik informował, że kredytobiorcy mogą nie podpisać umowy, jednak wówczas uzyskanie kredytu przesunie się znacząco w czasie. Zapewniał jednak, że po uzyskaniu wszystkich dokumentów, w tym pozwolenia na budowę, możliwe będzie zawarcie aneksu do umowy w zakresie zmiany oprocentowania na korzystniejsze. Z tych względów, kredytobiorcy zdecydowali się na podpisanie umowy. Kredytobiorcy nie mieli kontaktu z pracownikami banku, podpisany przez nich egzemplarz umowy został przekazany do banku przez pośrednika. Nie mieli również możliwości spłaty rat kredytu w walucie CHF i nie posiadali rachunku walutowego do spłaty kredytu (wysłuchanie informacyjne powoda potwierdzone zeznaniami – k. 502-506; e-protokół – k. 510; k. 570-571; e-protokół – k. 573; wysłuchanie informacyjne powódki potwierdzone zeznaniami – k. 507-508; e-protokół; k. 571; e-protokół – k. 573).

Kredyt, który miał zostać spłacony ze środków z uzyskanego w (...) Bank kredytu, był kredytem w walucie CHF (zgoda na wykreślenie hipoteki – k. 384; wysłuchanie informacyjne powoda potwierdzone zeznaniami – k. 502-506; e-protokół – k. 510; k. 570-571; e-protokół – k. 573; wysłuchanie informacyjne powódki potwierdzone zeznaniami – k. 507-508; e-protokół; k. 571; e-protokół – k. 573).

Aneksem nr (...) do umowy zawartym w dniu 17 kwietnia 2008 r. strony postanowiły zwiększyć kwotę kredytu o kwotę 122.814,32 zł (§ 1). W związku z tym, § 1 ust. 1 otrzymał następujące brzmienie: „bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 190.088,53 zł indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 84.634,25 CHF, rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie kredytu. Kredytobiorca oświadcza, iż jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. Na wniosek kredytobiorcy z dnia 20 lutego 2008 r. kwota przyznanego kredytu zostaje zwiększona o kwotę 122.814,32 zł do kwoty 312.902,85 zł indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w aneksie, przy założeniu, że uruchomiono całość podwyższonej kwoty kredytu w dacie sporządzenia aneksu równowartość podwyższonej kwoty kredytu wynosiłaby 59.016,97 CHF, rzeczywista równowartość całego kredytu zostanie określona po wypłacie kwoty podwyższonej” (§ 2). Podwyższona kwota kredytu przeznaczona była:

- w wysokości 120.000 zł na dowolny cel konsumpcyjny kredytobiorcy, na jego rachunek
- w wysokości 174,32 zł na uiszczenie kosztów związanych ze zmianą wpisu hipoteki
- w wysokości 2.040 zł na dopłatę do składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości
- w wysokości 600 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków (§ 2) (aneks nr (...) – k. 104-106; oświadczenie – k. 107).

Aneksem nr (...) do umowy zawartym w dniu 26 sierpnia 2008 r. zmianie uległ § 1 poprzez dodanie do jego treści ust. 11 dotyczącego oprocentowania kredytu w związku z ustanowioną lokatą (aneks nr (...) – k. 108-109).

Aneksem nr (...) do umowy zawartym w dniu 03 listopada 2011 r. dokonano na wniosek kredytobiorcy zmiany sposobu spłaty kredytu indeksowanego do waluty CHF w taki sposób, że począwszy od dnia wejścia w życie aneksu, spłata kredytu miała następować w walucie indeksacyjnej CHF lub złotych polskich zgodnie z zawartymi w aneksie założeniami. Aneks przewidywał, że wysokość zobowiązania będzie ustalona jako równowartość wymaganej raty kredytu z aktualnego harmonogramu spłat wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu na PLN – według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” (§ 1 ust. 3). W zależności od tego, w jakiej walucie kredytobiorca chciał spłacać daną ratę kredytu, w takiej walucie musiał zapewnić środki na rachunku bankowym (§1 ust. 4 lit. a i b). Bank określał wysokość kursu kupna i sprzedaży waluty indeksacyjnej kredytu, który miał zastosowanie do przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu i obliczania należności z tytułu rat kredytu i odsetek we wskazany w aneksie sposób, tj:

a. kursy kupna i sprzedaży waluty indeksacyjnej obowiązujące w banku publikowane są w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych”

b. tabela sporządzana jest o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Kurs kupna i sprzedaży waluty indeksacyjnej obowiązujący w banku ustalany jest na podstawie kursu rynkowego wymiany walut dostępnego w serwisie R. w momencie sporządzania „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych”

c. ustalanie kursu kupna waluty indeksacyjnej w banku polega na odjęciu od kursu rynkowego dostępnego w serwisie (...) spreadu walutowego w wysokości 7%

d. ustalenie kursu sprzedaży waluty indeksacyjnej w banku polega na dodaniu do kursu rynkowego dostępnego w serwisie R. spreadu walutowego w wysokości 6%

e. w celu uatrakcyjnienia oferty bank zastrzegł sobie możliwość okresowego zmniejszania wysokości spreadu walutowego poniżej wartości określonych w lit. c i d Wiadomość na ten temat miała zostać udostępniona klientowi w treści „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych”. Zmniejszenie wysokości spreadu walutowego nie wymagało zawarcia aneksu do umowy (§ 1 ust. 7)

(aneks nr (...) – k. 110-112).

Kredyt został uruchomiony w dniu 21 czerwca 2007 r. w kwocie 86.051,85 CHF (historia zadłużenia – k. 113-118).

Środki z kredytu zostały przeznaczone na budowę domu. W nieruchomości tej nie była prowadzona działalność gospodarcza przez kredytobiorczynię, koszty kredytu nie były również rozliczane w ramach prowadzonej działalności (wysłuchanie informacyjne powoda potwierdzone zeznaniami – k. 502-506; e-protokół – k. 510; k. 570-571; e-protokół – k. 573; wysłuchanie informacyjne powódki potwierdzone zeznaniami – k. 507-508; e-protokół; k. 571; e-protokół – k. 573).

W dniu 29 stycznia 2011 r. w W. C. S. i H. W. zawarli związek małżeński (odpis skrócony aktu małżeństwa – k. 72).

W dniu 06 lutego 2019 r. przed notariuszem w K. M. I., małżonkowie zawarli umowę majątkową małżeńską, ustanawiając w ich małżeństwie ustrój rozdzielności majątkowej dotyczący wszelkich przedmiotów i praw majątkowych nabytych przez każde z nich z jakiegokolwiek bądź tytułu (umowa za Rep. A 185/2019 – k. 73-74).

W okresie od daty uruchomienia kredytu tj. od dnia 21 czerwca 2007 r. do 15 grudnia 2011 r. raty kredytu były spłacane w walucie PLN. Łącznie, spłaceniu podlegała kwota 127.609,48 zł. Od 23 grudnia 2011 r. 04 grudnia 2019 r. raty kredytu były spłacane bezpośrednio w walucie CHF. W tym okresie, spłacono 74.279,65 CHF. Dodatkowo, uiszczona została kwota 71,40 zł tytułem opłat (historia zadłużenia – k. 113-118).

Raty kredytu uiszczala samodzielnie kredytobiorczyni (wysłuchanie informacyjne powoda potwierdzone zeznaniami – k. 502-506; e-protokół – k. 510; k. 570-571; e-protokół – k. 573; wysłuchanie informacyjne powódki potwierdzone zeznaniami – k. 507-508; e-protokół; k. 571; e-protokół – k. 573).

W dniu 21 października 2019 r. w K. pomiędzy C. S. jako cedentem, a H. W. jako cesjonariuszem, została zawarta umowa cesji wierzytelności, na mocy której cedent przeniósł na cesjonariusza wszelkie wierzytelności pieniężne przysługujące mu wobec (...) Bank S.A. powstałe w związku z wykonywaniem umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 14 czerwca 2007 r., a cesjonariusz oświadczył, że wierzytelności te przyjmuje. Wraz z przenoszoną wierzytelnością na cesjonariusza przeszły wszelkie związane z nią prawa i obowiązki, w tym także roszczenie o zapłatę odsetek z tytułu opóźnienia (umowa cesji – k. 75-76).

Informacje o możliwym zawarciu w umowie klauzul niedozwolonych kredytobiorcy powzięli ok. 2018/2019 r. (zeznania powoda – k. 570-571; e-protokół – k. 573).

W dniu 13 grudnia 2019 r. H. W. i C. S. wezwali (...) Bank S.A. w W. do zapłaty kwoty 127.605,37 zł oraz 74.186,10 CHF w terminie 7 dni w związku z nieważnością umowy kredytu (wezwanie do zapłaty – k. 61-67).

Korespondencja w tym zakresie, została doręczona wezwanemu w dniu 17 grudnia 2019 r. (potwierdzenie nadania i odbioru korespondencji – k. 68-69).

Do chwili obecnej, pomimo złożenia w banku pozwolenia na budowę, strony nie zawarły aneksu zmieniającego oprocentowanie pierwotnie przewidziane w umowie jak dla kredytów konsumpcyjnych (wysłuchanie informacyjne powoda potwierdzone zeznaniami – k. 502-506; e-protokół – k. 510; k. 570-571; e-protokół – k. 573; wysłuchanie informacyjne powódki potwierdzone zeznaniami – k. 507-508; e-protokół; k. 571; e-protokół – k. 573).

(...) Bank S.A. w W. jest następcą prawnym (...) Bank S.A. w K. (okoliczność bezsporna).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy w postaci dokumentów oraz dowodu z zeznań przesłuchanych w sprawie powodów. W zakresie, w jakim zgromadzone w aktach dokumenty nie zostały wskazane w toku dotychczasowych ustaleń, zostały przez Sąd pominięte jako irrelevantne dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 kpc. Sąd pominął m.in. wydruki kursów walut, wszelkie rekomendacje czy opracowania, jak to bowiem zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia, nie miały one w sprawie znaczenia.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 kpc pominął dowód z zeznań świadków M. S. i R. D..

Odnosnie do świadka M. S., wskazać należy, że na terminie rozprawy wyznaczonym na dzień 20 stycznia 2021 r. na podstawie art. 242 kpc oznaczono termin do 12 maja 2021 r. po upływie którego dowód z zeznań świadka mógł zostać przeprowadzony tylko, gdy nie spowoduje to zwłoki w postępowaniu (k. 509), kolejno zaś pełnomocnik pozwanego został zobowiązany do wskazania aktualnego adresu świadka w terminie 14 dni pod rygorem pominięcia dowodu (k. 516). W toku dalszego postępowania nie udało się jednakże ustalić adresu świadka, także za pomocą numeru PESEL (k. 570), w związku z czym dowód ten pominięto.

Natomiast odnośnie do zeznań świadka R. D., który miał zostać przesłuchany na okoliczności określone przez pozwanego (k. 287verte), wskazać należy, że okoliczności, na jakie świadek miałby zeznawać, nie miały w sprawie znaczenia, odnosiły się bowiem do pewnej wiedzy ogólnej, nie zaś konkretnie do umowy zawartej z powodami.

Na tej samej podstawie Sąd pominął wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, wskazać bowiem należy, że ostateczne wyliczenia dochodzonych przez powodów kwot zostały oparte na zaświadczeniach pozwanego, które nie były przez pozwanego kwestionowane i dopuszczanie dowodu z opinii biegłego było zbędne.

Wyjaśnienia wymaga, że Sąd w toku procesu wysłuchał informacyjnie stronę powodową, w trybie art. 212 § 1 kpc.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 czerwca 1999 r. w sprawie o sygn. akt II CKN 396/98 czynność sądowa polegająca na informacyjnym wysłuchaniu stron nie stanowi dowodu. Nie może zatem służyć weryfikacji twierdzeń, z których strony wywodzą skutki prawne. Sąd w oparciu o tę czynność procesową nie może dokonywać ustaleń, stanowiących podstawę faktyczną późniejszego rozstrzygnięcia o istocie sprawy.

Przeprowadzając dowód z przesłuchania stron (art. 299 kpc), powodowie potwierdzili treść wysłuchania informacyjnego. W związku z tym, dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego, Sąd powołał jako środek dowodowy zeznania powodów w powiązaniu z ich wysłuchaniem informacyjnym.

Odnosnie więc do oceny zeznań powodów (art. 299 kpc oraz art. 302 § 1 kpc) Sąd miał na uwadze, że dowód w tym zakresie ze swej istoty ma subsydiarny charakter i winien być oceniony z ostrożnością, jako że strona powodowa niewątpliwie była bezpośrednio zainteresowana uzyskaniem korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Tak przeprowadzony dowód dostarczył jednak istotnych informacji na fakty związane z zawarciem umowy, w tym w szczególności zakresu informacji udzielonych powodom przy jej zawarciu. W ocenie Sądu, relacja przedstawiona

przez powodów była relacją wiarygodną, powodowie w sposób przekonujący wypowiadali się co do motywów, jakimi kierowali się zawierając umowę z pozwanym oraz wyjaśnili, jak wyglądała procedura kredytowa, co było zgodne z doświadczeniem życiowym, a ostatecznie także i wiarygodne, z uwagi na brak dowodów przeciwnych w tym zakresie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości w zakresie roszczenia wywiedzonego jako główne.

Żądanie pozwu (zarówno główne jak i ewentualne) zostały oparte na twierdzeniach o abuzywności zapisów umownych przewidujących indeksację.

W toku procesu pozwany konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa w całości, przytaczając szereg argumentów natury prawnej, które miały przemawiać za jego bezzasadnością. Pozwany zakwestionował powództwo tak co do zasady jak i co do wysokości – w jego ocenie, zapisy umowne na które powoływali się powodowie, nie miały charakteru abuzywnego, nie były nieważne, czy sprzeczne z naturą stosunku prawnego i zasadą swobody umów. W ocenie pozwanego dopełnił on obowiązków informacyjnych względem powodów, pozwany powołał się także na art. 450 kc, w kontekście natomiast podstawy żądań powodów podniósł zarzut zużycia wzbogacenia (art. 409 kc), zarzut zatrzymania (art. 496 i 497 kc), zarzut z art. 411 pkt 2 i 4 kc oraz zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powodów (art. 5 kc).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że dla jasności wyводу kolejne kwestie poruszane przez Sąd, zostaną oddzielone, tak by wywód był jasny, a tok rozumowania precyzyjny do ustalenia. Z uwagi na taktykę procesową pozwanego i podnoszenie wielu zarzutów – jak się wydaje, częściowo już w orzecznictwie rozstrzygniętych na poziomie Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – konieczne jest odniesienie się do nich wszystkich, co skutkuje obszernością uzasadnienia.

I. *Interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc*

Podstawę żądania o ustalenie stanowi norma prawna art. 189 kpc wedle której powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Uwzględnienie powództwa na podstawie wskazanego przepisu wymaga spełnienia dwóch podstawowych przesłanek, tj. istnienia interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego oraz istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego bądź prawa (w zależności od rodzaju żądania udzielenia ochrony prawnej).

Interes prawny, jako przesłanka powództwa o ustalenie, która w sposób niezależny od innych wymaganych przez prawo materialne lub procesowe okoliczności, warunkuje określony skutek tego powództwa, należy do grupy przesłanek merytorycznych. Interes prawny decyduje o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje. Interes ten występuje zazwyczaj wówczas, gdy istnieje niepewność prawa lub stosunku prawnego, którego ustalenia domaga się powód. Przyjmuje się również, że interes prawny powoda musi istnieć obiektywnie, a ciężar jego wykazania spoczywa na stronie powodowej (art. 6 kc).

Co do zasady, samo istnienie obiektywnej potrzeby ochrony prawnej nie przesądza o dopuszczalności powództwa o ustalenie. Istnienie interesu prawnego jest bowiem kwestionowane przez doktrynę i orzecznictwo w przypadku, gdy istnieje inna forma ochrony praw powoda, np. w procesie o świadczenie, ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa, a nawet w drodze orzeczenia o charakterze deklaratywnym. Interes prawny nie istnieje zatem również wtedy, gdy ustalenie stosunku prawnego lub prawa może nastąpić w inny sposób (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 6 czerwca 1997 roku, II CKN 201/97 Monitor Prawniczy 1998/2/3, oraz w wyroku z dnia 15 marca 2002 roku, II CKN 919/99, Prokuratura i Prawo - dodatek 2002/11 poz. 40; również Maria Jędrzejewska [w:] „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz” pod redakcją Tadeusza Ercińskiego, tom 1, Warszawa 2006, str. 449).

Istnienie interesu prawnego jako materialnoprawnej przesłanki powództwa o ustalenie opartego na art. 189 kpc należy oceniać w kontekście utrwalonego w doktrynie i judykaturze stanowiska, że interes prawny nie zachodzi z reguły, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia

6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97, M. Prawn. 1998/2/3; z dnia 21 stycznia 1998 r., II CKN 572/97 nie publ; z dnia 5 października 2000 r. II CKN 750/99, ; z dnia 29 marca 2001 r., I PKN 333/00, Prok. i Pr. 2002/2/43 oraz z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00).

Co już Sąd sygnalizował na wstępie, pozwany kwestionował istnienie po stronie powodowej istnienia interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, powołując się m.in. na możliwość dochodzenia roszczeń w formie powództwa o zasądzenie (k. 324verte) oraz zawarcie aneksu do umowy, którym zmieniono zasady spłaty kredytu umożliwiając kredytobiorcom spłatę bezpośrednio w walucie CHF.

Sąd nie przychyła się do tego stanowiska. W ocenie Sądu, zważywszy że orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 kpc, jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron biorąc pod uwagę, że powodowie w dalszym ciągu spłacają kredyt. W konsekwencji stwierdzić należy, że jedynie w drodze powództwa o ustalenie powodowie mogą uzyskać orzeczenie, które wyjaśni sporną pomiędzy stronami kwestię związania umową kredytu. W ocenie Sądu interes prawny mógłby zostać podważony skutecznie, gdyby powodowie wykonali w całości zobowiązanie z umowy w ich ocenie nieważnej. Wtedy przysługiwałoby im bowiem roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego z powołaniem się, iż zapłata nastąpiła w wykonaniu czynności prawnej (art. 411 pkt 1 kc). W rozpoznawanej sprawie kredyt miał zostać spłacony w 252 ratach tj. do 2028 r. i umowa nadal jest wykonywana przez strony, kwestia jej ważności może zostać rozstrzygnięta w procesie o ustalenie. W orzecznictwie dopuszczono możliwość żądania ustalenia nieważności umów, wskazując, że takie rozstrzygnięcie dotyczy ustalenie nieistnienia praw, które miałyby z takiej umowy wynikać (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 sierpnia 1976 roku, II CR 288/76, OSNC 1977/5-6/91).

W ocenie Sądu, powstały pomiędzy stronami spór co do ważności umowy, a w konsekwencji obowiązków stron związanych z dalszym jej wykonaniem uzasadnia istnienie po stronie powodów interesu prawnego. Pozytywne rozstrzygnięcie pozwoli bowiem uniknąć ewentualnych sporów w przyszłości w zakresie wysokości świadczenia pieniężnego należnego bankowi. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania – świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględego. Powód nie traci bowiem interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (roszczenia dodatkowe zgłoszone przez powoda) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wynikać z tego stosunku w przyszłości (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 25 października 2018 r., I ACa 623/17).

W sprawie o ustalenie nieważności umowy jest zatem istotne, jaki skutek ta umowa wywarła w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych. Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy skutki takiej umowy ex tunc. Z uwagi zaś na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią, jako swoisty prejudykat, ma on istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłaceniem kredytu.

Odnosząc się przy tym do argumentu pozwanego, powołującego się na zawarty pomiędzy stronami aneks, wskazać należy, że brak jest podstaw by uznać, że w dacie zawarcia aneksu powodowie świadomie zaakceptowali nieuczciwe warunki zawarcia umowy. Samo zawarcie aneksu do umowy, w żaden sposób nie wpływa na ocenę umowy z daty jej zawarcia, ma bowiem charakter wtórny i następczy. O czym będzie mowa w toku dalszych wywodów, ważność umowy także z punktu widzenia abuzywności jej poszczególnych zapisów, jest badana na datę umów. Zawarcie więc aneksu, który umożliwiał powodom spłatę bezpośrednio w walucie CHF, nie wpływa dyskwalifikująco na ich interes prawny w żądaniu ustalenia.

O ile w orzecznictwie przyjmowano, że w aneksie konsument może udzielić następczo świadomej wyraźnej i wolnej zgody na postanowienia niedozwolone i w ten sposób jednostronnie przywrócić skuteczność takiego postanowienia, to w sprawie brak jest przesłanek do uznania że aneks stanowił po stronie powodowej tego rodzaju zgodę (por. wyrok

Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16). Ciężar dowodu, że taki skutek miał w niniejszej sprawie aneks spoczywał na stronie pozwanej, a dowodu takiego pozwany nie przedstawił. Zdaniem Sądu, w dacie zawarcia aneksu, bank zdawał sobie sprawę z możliwych skutków zastosowania w umowie z powodami niedozwolonych klauzul i w ten sposób tę umowę usiłował sanować. Powodowie jednak nie zostali o tym w żaden sposób poinformowani, brak zatem możliwości przypisania im intencji sanowania umowy. Dla sanującego skutku aneksu istotna jest nie wola i świadomość przedsiębiorcy, a konsumenta, który wiedząc o zastosowaniu klauzul niedozwolonych, analizując mogące wyniknąć dla niego z tego faktu skutki, może udzielić w aneksie świadomej zgody na ich zastosowanie w relacji umownej, po rozważeniu skutków ewentualnego stwierdzenia nieważności. Nie sposób takich intencji powodom w niniejszej sprawie przypisać.

Zawarcie aneksu nie stanowiło również odnowienia. Sąd Najwyższy wskazywał bowiem, a Sąd orzekający stanowisko to podziela, że odnowienie jest czynnością kausalną, co oznacza, że powstanie nowego zobowiązania jest uzależnione od istnienia dotychczasowego, co jest wykluczone, przy stwierdzeniu nieważności umowy. Aneks nie może być też uznany za wyraz zgody na postanowienia niedozwolone, gdyż jego zamierzonym rezultatem nie było doprowadzenie do sytuacji, w której postanowienie uznane za niedozwolone będzie regulować stosunki stron. Przeciwnie – celem była właśnie eliminacja tego postanowienia przez zastąpienie kursu walutowego arbitralnie ustalanego przez bank kursem ustalonym według obiektywnych kryteriów (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 09 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17). Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zgoda konsumenta musi być jednoznacznie wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Zgodnie z art. 506 § 2 zdanie pierwsze kc, w razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. Decydujące znaczenie przy ustaleniu czy doszło do odnowienia należy zatem przypisać woli stron. Zamiar zaciągnięcia nowego zobowiązania powinien wynikać z wyraźnego oświadczenia strony lub w sposób niewątpliwy z okoliczności sprawy. Zdaniem Sądu tych warunków aneks w niniejszej sprawie nie spełniła.

Pomocniczo przywołać można w tym miejscu stanowisko TSUE zawarte w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20, Trybunał stwierdził, że wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter zostałby stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody, czego zbadanie należy do sądu krajowego. Jednakże z przepisu tego nie wynika, że stwierdzenie nieuczciwego charakteru pierwotnego warunku umownego miałoby co do zasady skutek w postaci unieważnienia umowy, jeśli zmiana tego warunku pozwala na przywrócenie równowagi między obowiązkami i prawami tych stron wynikającymi z umowy i na usunięcie wady obciążającej ten warunek.

W przedmiotowej sprawie, dopóki strony wiąże umowa, powodowie nie mogą domagać się rozliczenia umowy. Żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne, lub cała umowa, nie wiąże stron. Interes prawny powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. Uznanie braku interesu powodów skutkowałoby w istocie tym, że dopiero po spłaceniu kolejnych rat kredytu musieliby oni każdorazowo występować z kolejnymi żądaniami zwrotu nadpłaty. Nie istniałby bowiem mechanizm do przeliczania rat kredytu na bieżąco w sposób odmienny niż reguluje to umowa czy późniejszy aneks. Rozstrzygnięcie roszczenia o ustalenie nieważności umowy zniesie stan niepewności strony powodowej w zakresie wysokości rat i sposobu ich rozliczania. Nie pozostaje w sprzeczności z tym wnioskiem fakt, że powodowie za okresy przeszłe mogą wystąpić (i wystąpili) z żądaniem zasądzenia zwrotu zapłaconych rat. W tym zakresie podstawą żądania powodów jest również twierdzenie o nieważności umowy. Interes prawny powodów wyraża się w ustaleniu na przyszłość, celem uregulowania sytuacji prawnej stron do chwili, w której – według umowy – stosunek prawny miałby się zakończyć.

Ponadto trzeba zauważyć, że kwestia ustalenia nieważności umowy będzie miała wpływ na roszczenie o wykreślenie hipoteki zabezpieczającej (k. 78). Powództwa z art. 189 kpc i art. 10 ustawy z dnia 06 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1007, ze zm.) realizują odrębne kategorie roszczeń procesowych, stanowiące dwa niezależne środki ochrony prawnej, oparte na różnych przesłankach i zmierzające do osiągnięcia odmiennego celu. Powództwo z art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece służy uzgodnieniu treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym aktualnym na dzień orzekania. Zmierza do zaspokojenia roszczenia typu rzeczowego i pozostaje w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych. Jest zatem właściwym instrumentem do rozstrzygnięcia sporu, której ze stron przysługuje prawo do nieruchomości objętej księgą wieczystą (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 16 lutego 2011 r., I CSK 305/10, OSNC – ZD z 2012 r., Nr 1, poz. 7, z dnia 11 grudnia 2007 r., II CSK 361/07, z 19 lutego 2003 r., V CKN 1614/00, z dnia 19 listopada 2004 r., II CK 152/04, z dnia 21 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, i z dnia 10 października 1985 r., II CR 281/85, OSNC 1986 roku Nr 7 - 8, poz. 125). Hipoteka wygasa na skutek wygaśnięcia wierzytelności (art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Tymczasem, jak wskazano już wyżej, stosunek prawny wynikający z umowy kredytu w dalszym ciągu istnieje. Zatem dopiero ewentualne ustalenie nieważności umowy kredytu spowoduje możliwość wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej.

Podsumowując więc rozważania w zakresie spełnienia przesłanek z art. 189 kpc wskazać należy, że strona powodowa wykazała istnienie interesu prawnego. Należało zatem przejść do oceny ważności zawartej przez powodów z pozwanym umowy kredytu, co będzie kolejno przedmiotem rozważań Sądu.

II. Nieważność umowy

Prawo unijne, w tym dyrektywa 93/13 nie przewiduje „stwierdzenia nieważności umowy kredytu”, lecz „unieważnienie umowy”, jednak ze skutkiem *ex tunc*, a nie jak w naszym systemie ze skutkiem *ex nunc*. Oznacza to, że unieważnienie ma taki sam skutek jak w naszym systemie stwierdzenie nieważności. Potwierdzają to wyroki Trybunału Sprawiedliwości, w tym także wyrok z 03 października 2019 r. C-260/1, D., pkt 40, 43, 44, 47. Jeżeli więc kredytobiorca wnosi o stwierdzenie nieważności umowy kredytowej bądź unieważnienie ze skutkiem *ex tunc* to podstawą takiego powództwa może być art. 58 § 1 lub 2 kc czy art. 69 prawa bankowego i należy wykazać, że umowa narusza prawo lub zasady współżycia. Jeśli kredytobiorca wnosi o ustalenie nieważności, to dla skuteczności żądania musi wykazać, że ma interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc, przy czym interes ten nie musi istnieć w dacie wytoczenia powództwa, lecz na chwilę wyrokowania (...). Natomiast naruszenie art. 385¹ § 1 kc może stanowić podstawę stwierdzenia bezskuteczności częściowej dotyczącej klauzuli indeksacyjnej bądź umowy w całości. Należy mieć na uwadze, że przepisy Prawa bankowego są przepisami szczególnymi w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego, zatem mają przed nimi pierwszeństwo (tak: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 109).

Zgodnie natomiast z poglądem Sądu Najwyższego, bezwzględna nieważność umowy sąd *meriti* bierze pod uwagę z urzędu w każdym stanie sprawy, ale obowiązek taki ma tylko wówczas, gdy nieważność ta ma wpływ na wynik sprawy (tak: wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 5 lipca 2000 r., sygn. I CKN 290/00, Sip Legalis), co niewątpliwie w niniejszej sprawie zachodzi.

Kwestionowana w sprawie umowa niewątpliwie wykazywała konsumencki charakter – sama jej treść potwierdzała, że środki z uzyskanego kredytu miały być przeznaczone na spłatę kredytu hipotecznego, na dowolny cel konsumpcyjny oraz na pokrycie kosztów kredytu. Przeprowadzony w sprawie dowód z przesłuchania strony powodowej potwierdził, że całość środków z uzyskanego kredytu, wraz z kwotą o jaką został zwiększony na mocy aneksu, została wydatkowana na budowę domu.

Zgodnie z treścią art. 58 § 1 kc czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Dyspozycja art. 353¹ kc przewiduje z kolei, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 09 maja 2014 r. (sygn. akt I ACa 86/14, opubl. Sip Legalis) zasada swobody umów jest pochodną konstytucyjnej zasady wolności gospodarczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 117/2006). W orzecznictwie przyjęto, że zasada swobody umów oznacza, iż podmioty zawierające umowę mają pełną swobodę co do tego, czy chcą zawiązać między sobą stosunek obligacyjny, a więc, czy zobowiązanie umowne w ogóle powstanie, mają swobodę wyboru kontrahenta, mogą ukształtować treść umowy według swego uznania, a tym samym powołać do życia taki stosunek zobowiązaniowy, jaki odpowiada ich interesom, a ponadto, że prawnie skuteczne jest samo porozumienie stron, niewymagające w zasadzie szczególnej formy, chyba, że wymóg taki wynika z umowy (uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1995 r., III CZP 166/94, OSNC 1995, nr 10, poz. 135).

Z kolei przepis art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U.2018.2187 t.j.), w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej (Dz.U. 2002.72.665 j.t.) stanowił, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie zaś z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 8 cytowanej ustawy, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności kwotę i walutę kredytu (pkt 2) oraz zasady i termin spłaty kredytu (pkt 4).

Definicja umowy kredytu wskazuje, że jest ona umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony, to bank zobowiązany jest do udzielenia kredytu, a potem uprawniony jest do uzyskania spłaty. Z drugiej, kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu. Kredytobiorca ma jeszcze także dodatkowe obowiązki. Nie może korzystać z sumy kredytu w inny sposób niż oznaczony umową. Zobowiązany jest do zwrotu sumy kredytu (spłaty kredytu) wraz z odsetkami i prowizją w terminach określonych w umowie kredytowej. Szczegółowe prawa i obowiązki stron określa umowa (np. obowiązek kredytobiorcy umożliwienia pracownikom banku dokonywania kontroli, dostarczania bankowi określonych dokumentów, ustanowienie zabezpieczenia spłaty kredytu itp.) (powołane za: R. Sikorski (red.), Prawo Bankowe. Komentarz, wyd. 1, Warszawa 2015, Sip Legalis).

Wyjaśnienia jeszcze wymaga różnica pomiędzy kredytem indeksowanym, a denominowanym, która polega na tym, że w umowie o kredyt indeksowany do waluty obcej, zobowiązanie kredytobiorcy jest wyrażone w złotych i stanowi równowartość w PLN określonej kwoty w CHF. W przypadku kredytu walutowego - denominowanego w walucie obcej wysokość zobowiązania jest wyrażona w walucie obcej.

W niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, że umowa stanowiąca podstawę faktyczną żądań powodów stanowiła umowę kredytu indeksowanego. Wynikało to nie tylko bezpośrednio z jej treści (k. 77), lecz przede wszystkim ze sposobu wyrażenia kwoty oddanej do dyspozycji powodów, którą określono w walucie PLN (§ 1 ust. 1, pierwotnie 190.088,53 zł, wskutek aneksu ostatecznie 312.902,85 zł, k. 104). I to tak określona kwota miała być przeliczana zgodnie z kursem kupna CHF wynikającym z Tabeli kursowej pozwanego przy jego wypłacie, natomiast po kursie sprzedaży CHF, przy jego spłacie (§ 9 ust. 2, k. 80 oraz § 10 ust. 3, k. 81).

Sąd Najwyższy opowiedział się za dopuszczalnością zaciągnięcia zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, co dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011r. IV CSK 377/10 oraz wyrok z dnia 29 kwietnia 2015r. V CSK 445/14). Także w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. Sąd Najwyższy podzielił wyrażony w powołanych wyżej wyrokach pogląd, iż dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (II CSK 803/16). Stosownie do linii orzeczniczej Sądu Najwyższego jeszcze pod rządami dawnego art.

358 kc obowiązywanie wyrażone w walucie obcej mogło być spłacane - nawet w braku wyraźnego postanowienia umowy - w walucie polskiej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 stycznia 2001 r., V CKN 1840/00, OSNC 2000, nr 7 - 8, poz. 114; z dnia 8 lutego 2002 r., II CKN 671/00, OSNC 2002, Nr 12, poz. 158; z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CKN 101/01; z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 247/02; z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 428/03; z dnia 6 grudnia 2005 r., I CK 324/05; por. też wyrok z dnia 11 sierpnia 2004 r., II CK 489/03).

W świetle powyższego nie budziło wątpliwości Sądu, że zawieranie umów kredytu indeksowanego do waluty obcej było prawnie dopuszczalne i ostatecznie zostało zresztą usankcjonowane przez ustawodawcę, który ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2011.165.984) dokonał nowelizacji ustawy Prawo bankowe. Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo- odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14).

Sama więc formuła produktu jakim jest kredyt indeksowany nie budziła wątpliwości Sądu, pod warunkiem jednak, że byłaby zgodna z art. 353¹ kc w zw. z art. 58 § 1 kc oraz spełniałaby kryteria wskazane w art. 69 ust.1 ustawy Prawo bankowe.

Wskazać jedynie można, że linia orzecznicza dotycząca kredytów tzw. frankowych początkowo nie była jednolita. Zdaniem Sądu zbędne jest obecnie odnoszenie się do wcześniejszego orzecznictwa i rozbieżności. Kluczowe w tematyce kredytów tzw. frankowych okazało się rozstrzygnięcie, jakie zapadło w dniu 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs. (...)) przedstawionej Trybunałowi Sprawiedliwości mającej za przedmiot wnioszek o wydanie, na podstawie art. 267 TFUE, orzeczenia w trybie prejudycjalnym, złożony przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 26 lutego 2018 r.

Trybunał przesądził, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C#26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy

wyrażą na to zgodę. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Biorąc pod uwagę istotność powołanego rozstrzygnięcia dla materii spraw kredytów frankowych, co do zasady traci na znaczeniu odwoływanie się do orzecznictwa w sprawach sprzed daty jego wydania (w kontekście abuzywności zapisów umownych, która będzie jednak przedmiotem rozważań na dalszym etapie uzasadnienia). Należy oczywiście podkreślić, że zadane w tej sprawie pytania prawne nie dotyczyły wprost oceny ważności umowy kredytowej, lecz konsekwencji uznania poszczególnych zapisów za abuzywne, jednak bezsprzecznie wynika z niego, że jeżeli tego rodzaju zapisy miałyby charakter nieuczciwy, przy takiej woli konsumenta może to prowadzić do unieważnienia całej umowy.

Przechodząc na grunt sprawy, przypomnieć należy kluczowe zapisy umowy kredytowej, jaka łączyła strony. Otóż umowa oraz późniejszy aneks, przewidywały udzielenie powodowi kredytu w kwocie 312.902,85 zł indeksowanego kursem CHF (k. 104), na okres spłaty 252 miesięcznych rat równych kapitałowo-odsetkowych (k. 77). Co już wielokrotnie było podkreślane przez Sąd, indeksacja polegała na przeliczeniu kwoty podlegającej wypłacie po kursie kupna waluty wynikającego z Tabeli kursów pozwanego banku i ponownym przeliczeniu przy spłacie, po kursie sprzedaży z Tabeli kursów.

Z uwagi na aktualność tematyki związanej z kredytami frankowymi, a w związku z tym licznymi procesami sądowymi, w orzecznictwie wyrażane były różnorakie stanowiska, w tym niejednokrotnie przeciwstawne. Sytuacja ta odnosi także ten skutek, że tematyka kredytów frankowych została już szeroko omówiona i siłą rzeczy, przychylenie się do określonego stanowiska, będzie wiązało się z powielaniem argumentów, już wcześniej wyrażonych. Sąd orzekający podziela tę linię orzeczniczą, która została wyrażona m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 października 2019 r. w sprawie V ACa 567/18, z której argumentacją należało zgodzić się w całości. W wyroku tym Sąd Apelacyjny słusznie zwrócił uwagę, że za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy kredytowej, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ kc, lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów, chronionej art. 353¹ kc, odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, zostałoby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji z stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie. Sąd orzekający podziela to stanowisko.

W doktrynie prawa wyrażono słuszny pogląd, według którego umowy zawierające podwójne klauzule waloryzacyjne oznaczały, że bank swoje zobowiązanie co do wysokości udzielanego kredytu ustalał według kursu kupna waluty z daty wypłaty kredytu czy transzy, natomiast zobowiązanie kredytobiorcy wobec banku przeliczał według kursu sprzedaży czy wyższego, stanowiło dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku o niebagatelnym znaczeniu dla kontrahenta. Takiej treści klauzula narusza zasady współzycia, jeżeli konsument nie był dostatecznie poinformowany o skutkach jej

stosowania, czy klauzula zawierająca mechanizm swobodnego jednostronnego ustalania przez bank kursów waluty bez ram ograniczenia (tak: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 114verte

Zasady współżycia społecznego ograniczają swobodę umów w rozumieniu art. 353¹ kc, która przez to nie ma charakteru absolutnego. W ramach wyrażonej w tym przepisie zasady swobody umów mieści się również przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nieekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Nieekwiwalentność ta, stanowiąc wyraz woli stron, nie wymaga, co do zasady, wystąpienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały. Jednakże obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy będzie zasługiwać na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzić do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, w sytuacji gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla niej w sposób widoczny krzywdzący, doszło wskutek świadomego lub tylko spowodowanego niedbalstwem wykorzystania przez drugą stronę silniejszej pozycji (tak: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 50verte).

Granice swobody umów nie pozwalają więc zaakceptować takiej konstrukcji klauzuli, jak ta wprowadzona przez pozwany bank (a ściślej jego poprzednika prawnego), która tym samym przekraczała granice wyznaczone naturą stosunków obligacyjnych.

Klauzula waloryzacyjna ma dla konsumenta taki skutek, że z uwagi na wzrost kursu CHF, mimo spłacania przez wiele lat rat kapitałowych, jego zadłużenie z tytułu kapitału maleje pozornie, wyłącznie nominalnie – w przyjętym mierniku waloryzacji, w rzeczywistości zaś jego zadłużenie w PLN rośnie i to nieraz gwałtownie, w razie większych skoków kursu CHF. Gdyby zatem przykładowo kredytobiorca po kilku latach spłacania kredytu utracił możliwość dalszej spłaty kredytu z osiąganych dochodów i podjął decyzję o sprzedaży nabytego na kredyt lokalu i dokonaniu jednorazowej spłaty kredytu na rzecz banku ze środków ze sprzedaży, to w przypadku kredytu w PLN pozostałaby mu do spłaty kwota niższa od początkowego kapitału (pomniejszona o sumę uiszczonych rat kapitałowych), natomiast w przypadku kredytu waloryzowanego zadłużenie z tytułu kapitału, mimo spłaconych już rat kapitałowych, byłoby nawet o kilkadziesiąt procent wyższe od sumy, jaką bank rzeczywiście postawił do dyspozycji konsumenta w chwili uruchamiania kredytu (tak: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. I ACa 697/18).

Za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli bank, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytobiorcę.

Klauzula indeksacyjna naruszająca zasady współżycia społecznego jest z mocy art. 58 § 2 kc nieważna. Naruszenie przez klauzulę abuzywną zasad współżycia społecznego stwierdzono m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie I ACa 632/17, w którym Sąd uznał za naruszającą zasady współżycia społecznego klauzulę upoważniającą bank do dowolnego kreowania kursów walut na potrzeby rozliczenia kredytu czy w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 r. w sprawie I ACa 268/19, przyjmującym, że jeżeli już w chwili zawarcia umowy bank przedstawiający kredytobiorcy projekt dysponował wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta, stwierdzenie naruszenia obowiązków informacyjnych może prowadzić do sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego. Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza zakreślone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej (art. 353¹ i 58 § 2 kc) (powołane za: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 54verte).

Co więcej, taki sposób sformułowania mechanizmu obliczania rat kredytu, należało także skonfrontować z dyspozycją art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, tj. oznaczenia kredytu podlegającego spłacie. W umowie zawartej z powodami nie określono kursu CHF wobec PLN, ani także, co już zostało wyjaśnione, sposobu jego ustalania, poza enigmatycznym określeniem, że będzie ustalony zgodnie z Tabelą kursową, a należy dodać, że różnica pomiędzy kursem kupna i sprzedaży waluty (spread), mogła stanowić dodatkową korzyść finansową banku. Wymaganie oznaczenia kredytu

splacanego będzie uznane za spełnione w przypadku umowy kredytu z klauzulą waloryzacyjną, o ile zostanie przyjęty obiektywny sposób obliczania rat kredytowych, oparty na wskaźnikach niezależnych, nie pozostawiony arbitralnej decyzji jednej ze stron, w dodatku o silniejszej pozycji w stosunku do konsumenta, co w sprawie nie miało miejsca. W niniejszej sprawie przez Bankową Tabelę kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwaną Tabelą Kursów, rozumiano sporządzoną przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzenia tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana była o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązywała przez cały następny dzień roboczy (§ 6 ust. 1). Pomimo pozornego wskazania pewnych danych, w dalszym ciągu pozwany bank zastrzegł sobie możliwość dowodnego kształtowania kursów walut, bez żadnego ich ograniczenia.

Sąd Najwyższy podkreślił, że postanowienie wzorca umownego sprzeczne z ustawą jest więc nieważne, a art. 385⁽¹⁾ kc nie może być traktowany jako przepis, który przewiduje inny skutek w rozumieniu art. 58 § 1 in fine kc, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (tak: uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 13 stycznia 2011 r., sygn. III CZP 119/10, Sip Legalis).

Innymi słowy, to że dane zachowanie narusza dobre obyczaje nie przesądza, że jednocześnie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, z czym wiąże się dalej idący skutek w postaci nieważności, natomiast w sytuacji stwierdzenia, że doszło do naruszenia zasad współżycia społecznego, niewątpliwie dochodzi tym samym do naruszenia dobrych obyczajów.

Art. 58 § 2 kc jako przepis *ius cogens* nie może być zmieniony wolą stron, wywołując silniejszy skutek (bezwzględnej nieważności) i wyłącza zastosowanie innych norm, a więc także art. 385¹ § 1 kc. Wypowiadając się w tej kwestii Sąd Najwyższy stwierdził, że nieważne postanowienie umowne nie może podlegać ocenie z punktu widzenia swej abuzywności, gdyż jako nieważne nie istnieje, nie ma zatem potrzeby wszczynania postępowania o uznanie wzorca umowy za niedozwolony, skoro od początku postanowienie umowne jest nieważne. Pogląd ten był kontynuowany w orzecznictwie (np. wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2011 r., I CSK 218/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 listopada 2012 r., VI ACA 824/12 i 26 marca 2014 r. VI ACA 1086/13) (tak: Helena Ciepła, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 52verte).

Art. 58 kc przewiduje więc dalej idący skutek w postaci nieważności, niż przepisy dotyczące klauzul niedozwolonych, których sankcją co do zasady jest bezskuteczność poszczególnych zapisów umownych. W tej sytuacji w pierwszej kolejności Sąd był zobligowany zbadać, czy umowa jest ważna, a dopiero w przypadku negatywnej weryfikacji, przejść do oceny przesłanek abuzywności. Nawet więc gdyby stwierdzono działanie niezgodne z zasadami współżycia społecznego, które jednocześnie stanowiłoby naruszenie dobrych obyczajów, stan ten w żaden sposób nie wyłączałby możliwości uznania umowy za nieważną.

Z tych wszystkich względów, Sąd uznał, że umowa, jaka łączyła strony, jest nieważna ze skutkiem *ex tunc*, czyli od daty jej zawarcia, na podstawie art. 58 § 2 kc. W sprawie doszło bowiem do naruszenia zasady swobody umów przez zastrzeżenie przez przedsiębiorcę dla siebie uprawnienia do jednostronnego określenia wysokości świadczenia w trakcie wykonywania umowy, ale też naruszenie zasad współżycia społecznego poprzez nierównomierne rozłożenie ryzyka stron stosunku obligacyjnego poprzez zastosowanie dwóch różnych tabel (kupna i sprzedaży) waluty, a ponadto doszło do naruszenia obowiązków informacyjnych, co także prowadziło do sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego. Z uwagi jednak na okoliczność, że kwestia ta jest kluczowa także w kontekście badania przesłanki z art. 385¹ kc tj. ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, z rażącym naruszeniem jego interesów, dla jasności wyводу i niepowielania rozległej argumentacji, Sąd rozwinie tę myśl w dalszym toku uzasadnienia, zaznaczając jednakże, że zachowuje ona w pełni aktualność także w kontekście stwierdzonej nieważności umowy.

O czym była już mowa, w razie stwierdzenia nieważności umowy w całości, w zasadzie bezprzedmiotowa staje się ocena, czy umowa zawierała niedozwolone zapisy umowne. Niemniej, z uwagi na sposób sformułowania żądań

przez powodów, Sąd poddał również pod rozagę kwestię abuzywności kwestionowanych przez powodów zapisów umownych i jej skutków dla dalszego trwania stosunku umownego.

III. **Abuzywność klauzuli indeksacyjnej:**

Do uznania konkretnego postanowienia za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu przytoczonego przepisu wymagane jest kumulatywne spełnienie następujących przesłanek:

- 1) umowa została zawarta z konsumentem;
- 2) postanowienie umowy "nie zostało uzgodnione indywidualnie";
- 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy;
- 4) jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy "głównych świadczeń stron".

Zgodnie z art. 385¹ § 1 kc niedozwolone postanowienie nie wiąże konsumenta, wiąże go natomiast umowa w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 kc). Zatem skutkiem prawnym zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego jest częściowa bezskuteczność, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne natomiast w pozostałym zakresie umowa jest wiążąca. Tym samym brak związania konsumenta postanowieniem umownym na skutek uznania go za niedozwolone nie oznacza nieważności czy bezskuteczności umowy w całości, a jedynie w określonym zakresie. Stosownie zaś do art. 385² kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Kontrola treści postanowień zawartych we wzorcach umów może mieć charakter incydentalny lub abstrakcyjny. Kontrola incydentalna polega na badaniu treści postanowień konkretnej umowy, w sytuacji, gdy przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, kontrola ta pośrednio obejmuje także postanowienia tego wzorca umowy. Jest to kontrola dokonywana w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc, bądź sama wytaczając powództwo, bądź w formie zarzutu podniesionego w sprawie, w której jest pozwany.

Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności postanowień umownych, zawartych w umowie kredytu łączącej strony, a kwestionowanych przez powodów sprowadzających się do weryfikacji zaistnienia wszystkich przesłanek wymienionych w art. 385¹ § 1 kc.

1. **Status konsumenta**

Podstawowym warunkiem umożliwiającym badanie, czy konkretny zapis umowny jest niedozwolonym postanowieniem umownym, jest konsumencki charakter umowy, który w ocenie Sądu w niniejszej sprawie ewidentnie zachodził. Konsumentem, zgodnie z art. 22¹ kc można być wyłącznie w zakresie czynności prawnych niezwiązanych bezpośrednio z własną działalnością gospodarczą lub zawodową. Decyduje brak związku danej czynności z wymienioną działalnością, a nie to, czy taka działalność jest w ogóle prowadzona przez osobę dokonującą czynności prawnej. Do uznania, że mamy do czynienia z konsumentem, wystarczy brak bezpośredniego związku czynności z działalnością gospodarczą lub zawodową; istnienie pośredniego związku nie wyklucza zatem uznania danej osoby za konsumenta (K. Osajda (red.), P. Miłośzewicz, Kodeks cywilny, Komentarz, wyd. 20, 2018, Legalis).

W niniejszej sprawie z kwoty uzyskanego kredytu kredytobiorcy finansowali budowę domu (część środków została przeznaczona na spłatę kredytu hipotecznego). Taki cel wydatkowania środków uzyskanych z kredytu ewidentnie na konsumencki charakter i w sprawie nie ujawniono żadnych okoliczności, które mogłyby wskazywać na brak

takiego charakteru zawartej umowy. W szczególności prowadzenie przez powódkę działalności gospodarczej, której nie prowadziła w kredytowanej nieruchomości, jak i również nie rozliczała kosztów kredytu w ramach prowadzonej działalności, nie miało znaczenia dla oceny jej statusu na potrzeby oceny przedmiotowej umowy. Pobocznie należy wskazać, że nawet gdyby powodowie prowadzili działalność gospodarczą związaną z szeroko pojętymi finansami czy posiadaliby takie wykształcenie, okoliczności te nie miałyby w sprawie znaczenia, oczywiście o ile środki z kredytu nie byłyby przeznaczone na finansowanie tej działalności. Analogicznie należało ocenić kwestię uprzedniego posiadania przez powodów kredytów w walucie CHF.

Samo posiadanie wykształcenia wyższego, nawet kierunkowego, nie zwalnia banków z konieczności spełnienia obowiązków informacyjnych. Znajduje to potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 01 marca 2017 r., sygn. akt: IV CSK 285/16, w którym to Sąd przyznał rację powódce twierdząc „Rację ma ona natomiast, że w procesie kształtowania treści umowy była konsumentem, powinna być traktowana tak, jak przeciętny konsument. Nie miało znaczenia dla jednoznaczności określania tych świadczeń wykonywanie przez nią zawodu radcy prawnego”.

Analogiczny pogląd wyraziło także sądownictwo powszechne, podnosząc słusznie, że bez znaczenia dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone jest to, że powód miał wyższe wykształcenie ekonomiczne czy miał doświadczenie w zawieraniu umów o kredyt hipoteczny. Jedno i to samo postanowienie umowne, zawarte w stosowanym przez przedsiębiorcę wzorcu umownym, nie może być traktowane raz jako dozwolone a raz jako niedozwolone z uwagi na różny status wykształcenia, czy wiedzy konsumenta. Pogląd taki wyraził m.in. Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 20 września 2016 r. w sprawie III Ca 930/16 i jest on w pełni podzielany przez tut. Sąd.

Takie stanowisko jest też zgodne z definicją tego pojęcia przyjmowaną w orzecznictwie polskim (powyżej zacytowano wybranie orzeczenia), jak i europejskim. TSUE w wyroku z dnia 03 września 2015 r. C-110/14 w sprawie H. C. (2) przeciwko S.C. (...)(...)SA, odnosząc się wyraźnie do tego zagadnienia uznał, że zawód ani wykształcenie kredytobiorcy nie ma znaczenia.

2. Przesłanka indywidualnego uzgodnienia:

Kolejną przesłanką warunkującą możliwość uznania postanowienia wzorca za niedozwolone postanowienie umowne, była przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia. Została ona przez ustawodawcę bliżej określona w przepisie art. 385¹ § 3 kc, zgodnie z którym za niezgodnione indywidualnie należy uznać te postanowienia, na które konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Oznacza to, iż postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą tylko takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. W zdaniu 2 art. 385¹ § 3 kc zostało wprowadzone domniemanie, że postanowienia umowne przyjęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta konsumenta, nie zostały uzgodnione indywidualnie.

Zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13 postanowienia nie są uzgodnione indywidualnie jeżeli zostały sporządzone wcześniej. W świetle art. 385¹ § 3 kc niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przepis ten oddaje intencję ustawodawcy – zapewnienia, by z ochrony na gruncie art. 385¹ § 1 kc wyłączyć jedynie te postanowienia, na które konsument nie miał wpływu, a nie np. te, które mogły podlegać negocjacji, ale realnie ich nie było, bądź nie mogły prowadzić do zmiany konkretnych zapisów. Indywidualnie uzgodnione są więc te postanowienia, na które konsument mógł mieć realny wpływ. Przez „rzeczywisty wpływ: należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza

opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, czy „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 06 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083).

W niniejszej sprawie nie sposób zgodzić się ze stroną pozwaną, że sporne postanowienia umowy były jakkolwiek indywidualnie uzgodnione z powodami. Jedyne postanowienia, które zostały z kredytobiorcą uzgodnione, i co wynika z treści umowy, to te dotyczące wysokości kredytu i jego zabezpieczeń. W pozostałym zakresie trudno mówić o jakimkolwiek wpływie powodów na treść zawartej umowy, zwłaszcza, biorąc pod uwagę jak wyglądała procedura jego udzielenia.

W celu bowiem zainicjowania procedury uzyskania kredytu, powódka zgłosiła się do pośrednika finansowego współpracującego z bankiem, zgłaszając wolę zaciągnięcia zobowiązania w walucie PLN. Logiczny jest wniosek, że każdy potencjalny kredytobiorca kieruje się przede wszystkim atrakcyjnością danej propozycji, co w przypadku kredytu sprowadza się do niskich kosztów jego uzyskania czy wysokości raty. W niniejszej sprawie nie był to jednak argument kluczowy, bowiem okazało się, że ani sama powódka, ani także po dołączeniu do umowy drugiego kredytobiorcy – powoda, nie posiadają zdolności w walucie PLN. Powodowie nie mieli więc żadnych możliwości wyboru waluty kredytu, ani także możliwości negocjacyjnych, skoro właściwie ich wybór sprowadzał się do decyzji: albo zaciągnąć zobowiązanie w pozwanym banku, bowiem była to jedyna oferta przedstawiona przez pośrednika, albo też nie uzyskać finansowania rozpoczętej już budowy domu.

Trudno zgodzić się też z tezą, że gdyby powodowie zgodnie z prawdą zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu indeksowanego, zdecydowaliby się zawrzeć umowę. Wniosek taki jest nie do pogodzenia z doświadczeniem życiowym, czy choćby zasadami logiki – nikt przecież nie zawiera umów, które mogą wywoływać tak dolegliwe skutki w sferze ekonomicznej. Sąd dał więc wiarę zeznaniom powodów, w części w jakiej twierdzili, że opcja umowy kredytu indeksowanego została im przedstawiona jako stabilna i bezpieczna i nieobarczona ryzykiem drastycznego wzrostu kursu waluty.

Sama procedura podpisania umowy, nie została poprzedzona żadnymi negocjacjami z bankiem, powodowie nie mieli wpływu na kształt umowy. Pomimo doręczenia im wzoru umowy przed datą jej podpisania, nie mogli nawet zmienić wysokości oprocentowania, które z uwagi na brak przedstawienia wszelkiej niezbędnej dokumentacji, odpowiadał kredytowi konsumenckiego, nie zaś hipotecznemu, który z założenia jest kredytem z niższym oprocentowaniem. Także po zauważeniu tej rozbieżności – nawiasem mówiąc, wskutek jedynie uważności powodów, bowiem pośrednik nie zwrócił im na tę kwestię uwagi – powodowie pozbawieni zostali możliwości negocjacji: ponownie mogli albo podpisać umowę w kształcie im przedstawionym, albo – o czym ich uprzedzano – ryzykować być może znaczne odłożenie w czasie jej zawarcia. Ostatecznie, powodowie podpisali umowę i mimo zapewnień, nie została ona aneksowa w zakresie oprocentowania, pomimo złożenia brakującej dokumentacji. Procedura ta też obrazuje, jaką siłą przebicia dysponują konsumenci w pertraktacjach z bankiem oraz jaką faktyczną wartość mają zapewnienia pośredników (działających jako przedstawiciele banków na ich rzecz) o późniejszych możliwościach zmiany niekorzystnych warunków umownych.

Powodowie zapoznali się co prawda z wzorem umowy oraz regulaminem (który jednak nie precyzował spornych w niniejszej sprawie kwestii) nie mieli jednakże wiedzy, że stosowane przez bank kursy różnią się, choć wiedzieli, że będą to dwa kursy. Na spotkaniach nie było mowy o tym, jak bank ustala kursy walut, jak jest tworzona tabela kursowa, przedstawiona symulacja dotyczyła jedynie roku wstecz i ujęte w niej wahania nie były znaczne. Nie przedstawiono informacji dotyczących czynników mogących prowadzić do osłabienia złotówki do franka szwajcarskiego w czasie trwania umowy, powodowie nie zostali poinformowani, jaki kurs będzie stosowany przez bank, ani jak kurs ten będzie się kształtował. Czym innym jest także samo językowe zrozumienie treści umowy, a czym innym zrozumienie jakie skutki ze sobą ona niesie.

Nie jest indywidualnym uzgodnieniem możliwość wyboru przez konsumenta, spośród kilku możliwych ofert kredytowych np. kredytu denominowanego, indeksowanego i złotowego. Należy pamiętać, że taki wybór nie dotyczy tylko poszczególnych postanowień umownych ale de facto całego pakietu umownego. Stąd też fakt, że konsument mógł

zdecydować się na inny rodzaj kredytu (choć w niniejszej sprawie, z uwagi na brak zdolności kredytowej powodów w PLN nawet taka możliwość nie istniała), pozostaje bez znaczenia, bo nie zmienia okoliczności, że nie miał on realnego wpływu chociażby na to, na podstawie jakich okoliczności ustalany będzie kurs stanowiący następnie podstawę przeliczenia kwoty kredytu, a następnie rat jego spłat. Natomiast możliwość wyboru kwoty kredytu nie oznacza z pewnością wpływu na mechanizm jej ustalania. Jak już zaś wcześniej zostało wyjaśnione, sama zgoda konsumenta, który nie ma w kontaktach z przedsiębiorcą narzędzi do wymuszenia na nim zmiany treści umowy, nie może być uznana za indywidualne uzgodnienie z nim umowy. Ponadto, nawet akceptacja kredytu indeksowanego, która musiała nastąpić dla uzyskania kredytu, nie oznacza akceptacji i uzgodnienia z konsumentem sposobu poszczególnych jego założeń. W okolicznościach niniejszej sprawy brak jakichkolwiek dowodów wskazujących, że powodowie mieli jakikolwiek realny wpływ na kształt mechanizmu zawartego w łączącej ich z pozwanym umowie, w tym przyjętą Tabelę kursową pozwanego.

Bez znaczenia była też okoliczność, że to powodowie złożyli wniosek kredytowy, który obejmował żądanie kredytu w takim kształcie, w jakim został udzielony – powodowie zgłosili się po kredyt złotowy, nie mieli w planach zaciągania zobowiązania w walucie CHF, opcja taka została im przedstawiona przez pośrednika, zresztą była to dla nich jedyna dostępna opcja. Tymczasem, jak już Sąd wskazywał, sama możliwość wyboru parametrów kredytu nie świadczy w żadnym wypadku o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umownych. Jak wynika zaś z utrwalonego orzecznictwa sądowego, jeżeli konsument nie miał nawet wiedzy o tym, że dane postanowienie umowne podlega negocjacji, nie można mówić o tym, że było indywidualnie uzgodnione.

Należało też zwrócić uwagę w niniejszej sprawie na rozkład ciężaru dowodu, który z mocy art. 385¹ § 4 kc spoczywa na tym, kto twierdzi, że postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione. Ponieważ to pozwany twierdził, że sporne postanowienia umowne były indywidualnie uzgodnione, to na nim spoczywał ciężar wykazania tej okoliczności. Temu ciężarowi pozwany nie sprostał, opierając się jedynie na swoich twierdzeniach, którym zebrane w sprawie dokumenty oraz wiarygodne zeznania powodów przeczą.

3. Przesłanka ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenia interesów konsumenta:

Interpretacji pojęcia dobrych obyczajów należy dokonywać w oparciu o normy pozaprawne, jak normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej, a także zasady etyczne stosowane we wszystkich rodzajach działalności ze szczególnym uwzględnieniem zasady lojalności. Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W wyroku z 13 lipca 2005 roku (I CK 832/04, Sip Legalis nr 71468) Sąd Najwyższy stwierdził, że "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Podobnie w wyroku z 03 lutego 2006 roku (I CK 297/05, 74475), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis art. 385¹ § 1 zd. 1 kc jest odpowiednikiem art. 3 ust. 1 dyrektywy nr 93/13/WE, stanowiącym, że klauzulę umowną, która nie została uzgodniona indywidualnie, należy uznać za niedozwoloną, jeżeli naruszając zasadę dobrej wiary, powoduje istotną i nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków kontraktowych na niekorzyść konsumenta.

Wskazuje się przy tym że wykładnia art. 385¹ k.c. należy dokonywać prounijnie, tzn. z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej który jest jedynym organem uprawnionym do dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego. Sądy krajowe są zatem związane wykładnią przepisów prawa unijnego dokonaną przez Trybunał w orzeczeniach wydanych w trybie prejudycjalnym nie tylko w sprawie prejudycjalnej, lecz we wszystkich

sprawach, w których ma zastosowanie w analogicznym stanie faktycznym przepis prawa unijnego zinterpretowany przez Trybunał.

By uznać klauzulę za niedozwoloną, poza kształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, musi ona także rażąco naruszać jego interesy. Termin „interesy” konsumenta proponuje się rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale również przy uwzględnieniu aspektu zdrowia konsumenta i jego bliskich oraz dyskomfortu konsumenta, spowodowanego takimi czynnikami, jak strata czasu, dezorganizacja życia, niewygodna, nierzetelne traktowanie, przykrości, naruszenie prywatności, doznanie zawodu. W wyroku z 13 lipca 2005 roku (I CK 832/04, SipLegalis nr 71468) Sąd Najwyższy stwierdził, że "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast w wyroku z dnia 07 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznano działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale mogą tu wejść w grę także inne aspekty: zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe.

Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej, oraz jego nierzetelne traktowanie. Z dobrymi obyczajami kłóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest zdezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron. Chodzi więc o postępowanie, które potocznie jest rozumiane jako nieuczciwe, nierzetelne, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania (tak: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 51).

W systemie prawnym RP oraz UE konsument traktowany jest jako podmiot wymagający szczególnej ochrony. Dzieje się tak między innymi dlatego, że podmiot ten uważany jest za stronę słabszą w relacjach z przedsiębiorcą. Silniejszą pozycję przedsiębiorcy motywować ma między innymi jego profesjonalny charakter oraz łatwiejszy dostęp do informacji. Również regulacje wspólnotowe, w tym Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w art. 2 lit b oraz Dyrektywa Parlamentu Europejskiego 1999/44/WE z dnia 25 maja 1999 r. w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji w art. 1 (2) lit. a pozwoliły sądowi wspólnotowemu na zdefiniowanie transakcji konsumenckich jako: „zawieranych przez osobę fizyczną, działającą z przyczyn pozostających poza jej działalnością handlową lub zawodową jako drugą stroną umowy” oraz określenie, że są to „tylko umowy zawarte dla celów zaspokojenia własnych potrzeb jednostki, w ramach prywatnej konsumpcji”, bo tylko wówczas podlegają przepisom mającym na celu ochronę konsumentów (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r., sygn. akt I ACa 216/19).

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystanie niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak Sąd Najwyższy wyroku z 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19).

W wyrokach z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18 Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje

dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest jako ponadstandardowy, mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji (powołane za: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach - I Wydział Cywilny z dnia 17 listopada 2020 r., sygn. I ACa 358/19, Sip Legalis).

Obowiązek ten bezspornie nie został w sprawie dochowany i nie może być mowy o „ponadstandardowym” poinformowaniu powodów jako konsumentów o rzeczywistej treści stosunku obligacyjnego.

Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. C#26/13; z dnia 23 kwietnia 2015 r., C#96/14). Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona przez sąd odsyłający w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, oraz z dnia 26 lutego 2015 r., C#143/13).

W wyroku z 20 września 2017 r. w sprawie A. (C-186/16), Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Trybunał podkreślił również, że to on pozostaje właściwy do wyłonienia z przepisów dyrektywy 93/13, w tym z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 2 tego aktu, kryteriów, które sąd krajowy może lub musi zastosować przy badaniu warunków umownych z punktu widzenia tych przepisów (pkt 22 wyroku w sprawie C-186/16).

W ocenie Sądu orzekającego, w niniejszej sprawie pozwany bank niewątpliwie nie sprostął obowiązkowi informacyjnym względem powodów. Przeprowadzony w sprawie dowód z przesłuchania powodów, uznany przez Sąd za wiarygodny, potwierdził te okoliczności. Na spotkaniach nie było mowy o tym, jak bank ustala kursy walut, jak jest tworzona tabela kursowa, przedstawiona symulacja dotyczyła jedynie roku wstecz i ujęte w niej wahania nie były znaczne. Nie przedstawiono informacji dotyczących czynników mogących prowadzić do osłabienia złotówki do franka szwajcarskiego w czasie trwania umowy, powodowie nie zostali poinformowani, jaki kurs będzie stosowany przez bank, ani jak kurs ten będzie się kształtował.

W orzecznictwie prezentowane jest stanowisko, które Sąd orzekający podziela, że minimalne obowiązki banku w tym zakresie wymagały wskazania poziomu kursu wymiany CHF/PLN, przy którym rzeczywiste koszty kredytu zrównują się z kosztami kredytu złotowego i to zarówno dla spłaty zgodnie z harmonogramem spłat, jak również w wariantcie uwzględniającym prawo kredytobiorcy do wcześniejszej spłaty kredytu, przedstawienia rzetelnej informacji o czynnikach mogących prowadzić do osłabienia się PLN względem CHF w perspektywie okresu, na który zawierano umowę, a także o realnych możliwościach (lub ich braku) stabilizacji lub wzmocnienia się PLN względem CHF, wskazania, jak bardzo może wzrosnąć zadłużenie w przypadku spełnienia się rzetelnych prognoz w wariantcie

optymistycznym (a zatem uwzględniając minimalny przewidywany w tamtym czasie wzrost kursu CHF dla okresu kredytowania) oraz z wariacie pesymistycznym, tj. na wypadek znacznego osłabienia waluty polskiej do CHF, np. wskutek kryzysu gospodarczego. Bez tych informacji kredytobiorca nie mógł podjąć świadomej, rozważnej decyzji, a tym samym takie zaniechanie ze strony banku pozwalają uznać, że klauzula ryzyka wymiany nie została wyrażona prostym i zrozumiałym dla konsumenta językiem – w znaczeniu nadanym tym pojęciom przez art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. To z kolei oznacza, że klauzula ta – pomimo iż określa główne świadczenia stron – podlega badaniu pod kątem ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów (tak przykładowo Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18).

Pozwany nie przedłożył żadnego materiału dowodowego, który wskazywałby na przekazanie powodowi jakichkolwiek informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego i jego wpływ na stan ich zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu. Ustalenia dokonane w sprawie potwierdzały, że na podstawie przekazanych im przez pozwanego informacji, nie mogli racjonalnie ocenić rzeczywistego ryzyka, na jakie byli narażeni, zawierając umowę kredytu indeksowanego. Obowiązkiem pozwanego było przedstawienie powodowi wszelkich dostępnych dla banku informacji, które pozwoliłyby zorientować się co do rzeczywistego rozmiaru przyjmowanego na siebie ryzyka i podjąć świadomą decyzję w tym zakresie. Obowiązek ten obejmował w szczególności przedstawienie przez bank wszystkich tych czynników, które umożliwiłyby oszacowanie rzeczywistego kosztu kredytu, z uwzględnieniem zagrożenia wzrostem kursu CHF. Dopiero wówczas powodowie mogliby ocenić, czy są skłonni przyjąć na siebie ryzyko wymiany i czy oferowany im kredyt rzeczywiście jest dla nich korzystny. Rzetelne informacje w tym zakresie nie tylko nie zostały powodowi przedstawione, ale także wzbudzało w powodach przekonanie, że ryzyko walutowe jest niewielkie, a waluta franka szwajcarskiego jest walutą stabilną.

Sąd Apelacyjny w Warszawie słusznie podkreślił, co zasługuje na pełną aprobatę, że bank jako instytucja finansowa dysponuje profesjonalną wiedzą na temat funkcjonowania rynku walutowego, pozycji franka szwajcarskiego, istotnych wskaźników makro- i mikroekonomicznych wpływających na kurs złotego do innych walut. Wiedzy takiej nie mieli natomiast niewątpliwie konsumenci. Naruszenie dobrych obyczajów przejawia się w działaniach banku polegających na przedstawianiu długoterminowego kredytu obciążonego ryzykiem walutowym jako rozwiązania korzystnego dla konsumenta, taniego i bezpiecznego. Bank nie poinformował powodów rzetelnie o wpływie wzrostu kursu franka na rzeczywiste oprocentowanie, nie przedstawił żadnych symulacji. Bank nie poinformował na przykład o wysokości kursu granicznego, przy którym rzekome korzyści z niskiego oprocentowania kredytu indeksowanego są niweczone przez wzrost kursu waluty. Nie przedstawił symulacji wskazujących jak wzrośnie wysokość raty oraz całkowity koszt kredytu w przypadku wzrostu kursu. Nie poinformował również, jaki może być scenariusz negatywny ruchu kursów CHF/PLN i jak wówczas, np. w razie kryzysu ekonomicznego skutkującego znacznym osłabieniem PLN wobec CHF, ukształtowałyby się obciążenia powodów. Dysponując oczywistą przewagą informacyjną bank nie przekazał powodowi informacji o prognozach wynikających z danych ekonomicznych i geopolitycznych (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18, które to stanowisko jest w pełni podzielane przez tut. Sąd).

Powyższej ceny nie zmienia fakt odebrania od powodów pisemnego oświadczenia o wpływie zmian oprocentowania i kursu waluty na wysokość miesięcznych rat wraz z modelową sytuacją dla pięciu czynników (k. 358-358verte). Informacja ta odnosiła się do ryzyka zmian kursów walutowych i stóp procentowych oraz zawierała symulację przykładowego wpływu zmiany stopy procentowej oraz kursu waluty na wysokość raty kredytu. Symulacja składała się z pięciu wariantów, z których w pierwszy dotyczył wysokości raty kapitałowo-odsetkowej przy aktualnym poziomie kursu CHF i aktualnym poziomie stopy procentowej, drugi przedstawiał wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu, że stopa procentowa kredytu/pożyczki w CHF jest równa stopie procentowej kredytu/pożyczki w PLN, a kapitał jest większy o 20%, trzeci wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu, że kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich 12 miesięcy tj. o 0,3752 p.p. co daje wzrost o 15,6%, czwarty wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o 4 p.p., ostatni zaś wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie

o wartość stanowiącą różnicę między maksymalną i minimalną wartością stopy procentowej z okresu ostatnich 12 miesięcy tj. o 1,83 p.p. w przypadku kredytów w PLN i o 0,518 p.p.c. w przypadku kredytów w CHF (k. 358-358verte).

W zasadzie także w tym względzie należałoby powielić przytoczoną wyżej argumentację – gdyby rzeczywiście pozwany dokładnie i rzetelnie poinformował powodów, jako przecież podmiot profesjonalny, czym jest kredyt indeksowany i z jakim faktycznie ryzykiem się wiąże, wysoce wątpliwie jest nawiązanie stosunku umownego z powodami.

Sąd podziela stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18), że nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od niego oświadczenia, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Pogląd ten ma zastosowanie w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu pozwany bank nie wypełnił należycie, w sposób wystarczający, obowiązku informacyjnego, nie dając kredytobiorcy pełnego rozeznania co do istoty transakcji.

Warto też, odwołując się do tego orzeczenia wskazać, że określenie nawet w przybliżeniu skali ryzyka walutowego związanego z tego rodzaju kredytami okazało się całkowicie nietrafione. W zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany „w najbardziej stabilnej walucie świata”.

Z informacji przekazanych powodom wynikało, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, sam zaś produkt kredytu frankowego jedyną dla nich opcją, co nie było zachowaniem lojalnym wobec kontrahentów.

Z drugiej strony, często podnoszone w kontekście tego typu spraw argumenty banków, że nie było po ich stronie możliwości przewidzenia wahań kursowych z wieloletnim wyprzedzeniem, są w istocie argumentami na korzyść kredytobiorców dochodzących swoich roszczeń. Jeżeli bowiem profesjonalista nie mógł tego ryzyka oszacować, to oferowanie kredytu, którego immanentną cechą jest powiązanie z niemożliwym do przewidzenia ryzykiem kursowym, obciążającym jedynie kredytobiorcę, jest działaniem sprzecznym z dobrymi obyczajami, które powinny obowiązywać przedsiębiorcę, przede wszystkim z obowiązkiem lojalności w stosunku do kontrahenta i obowiązkiem udzielenia pełnej i rzetelnej informacji. Tego rodzaju działanie, jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 kc, dodatkowo potwierdza wniosek o nieważności umowy.

Kwestia zmienności kursu walut w czasie jest oczywista, znana była zresztą powodom z racji ich wcześniejszych doświadczeń. Skoro jednak zmienność kursu waluty w czasie jest kwestią oczywistą, której powodowie powinni mieć pełną świadomość, tym bardziej świadomość taką powinien mieć profesjonalista jakim jest bank i w związku z tym pouczyć rzetelnie o tym klientów. Zachowanie to było sprzeczne z dobrymi obyczajami, bowiem zmierzało co najmniej do niedoinformowania klientów, ale było także zachowaniem nielojalnym i – o czym Sąd już wspomniał na etapie oceny ważności stosunku obligacyjnego, naruszało także zasady współzycia społecznego. Z jednej strony bowiem formalnie informowano o zmienności kursu waluty, ale jednocześnie przedstawiano ten kurs w taki sposób, że sprawiał wrażenie stabilnego, a przedstawione wahania były nieznaczne.

4. Główne świadczenie stron:

Dla uznania postanowienia umownego za abuzywne, nie może ono obejmować głównego świadczenia stron, chyba że zostało ono sformułowane w sposób niejednoznaczny. Należy podzielić pogląd, że w umowach nazwanych ich *essentialia negotii* określają niewątpliwie główne świadczenia stron. Ograniczenie zakresu uznania za niedozwoloną klauzuli dotyczącej głównego świadczenia stron koresponduje z poglądem, że każdy podmiot zawierający umowę powinien mieć świadomość wiążącego charakteru postanowienia o głównych świadczeniach stron. W konsekwencji postanowienia dotyczące głównego świadczenia nie będą podlegać ocenie jako abuzywne, chyba, że zostały sformułowane niejednoznacznie.

Postanowieniem określającym świadczenie główne jest także postanowienie określające odpłatność za świadczenie charakterystyczne (cenę, wynagrodzenie), choćby sama odpłatność nie należała do elementów charakteryzujących dany typ stosunku (Prawo bankowe..., pod red. F. Zoll, Tom II, pkt 39 do art. 109 pr.bank). Dotyczy to także postanowień określających stopę oprocentowania kredytu, pożyczki lub depozytu (System prawa cywilnego, Tom V pod red. E. Łętowska, s. 758; Prawo bankowe..., red. F. Zoll, Tom II, pkt 39 do art. 109 pr.bank.).

Stanowisko takie wyraził również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 03 października 2019 r., sprawa C – 260/18, gdzie uznał, że takie zapisy, dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu indeksowanego do innej waluty niż polski złoty, w tym do CHF. Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C 143/13). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 03 czerwca 2010 r., C 484/08; z dnia 23 kwietnia 2015 r., C 96-14, z dnia 30 kwietnia 2014 r. (K.), C-26/13, z 20 września 2017 r. C-186/16 (A.), z 20 września 2018 r. C-51/17, z 14 marca 2019 r. C-118/17 (D.) oraz z 03 października 2019 r. C-260/18 (D.), Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CK 382/18)

W dotychczasowym orzecznictwie sądów polskich wyraźnie dominowało uznanie, że klauzule indeksacyjne zawarte w umowach kredytowych, też takie, które dotyczą warunków określających kurs wymiany CHF na walutę polską, w tym kurs sprzedaży ustalany na potrzeby obliczenia raty kapitałowo–odsetkowej albo spłacanej przed terminem pozostałej części kredytu, nie dotyczą głównych, lecz ubocznych elementów takich umów, głównie dlatego, że pozwalają na to, aby doszło do określenia nadwyżki między kredytem spłacanym a udzielonym, czyli przy założeniu, że podstawowym elementem tej umowy jest tylko kredyt udzielony, nie zaś wskazana nadwyżka. W składzie rozpoznającym tę sprawę Sąd Apelacyjny nie podzielił tego stanowiska, sprzecznego zresztą również z orzecznictwem TSUE. W powołanym wyroku z 03 października 2019 r., sprawa C – 260/18, TSUE wyraził dokładnie przeciwne zapatrywanie i uznał, że takie zapisy dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu indeksowanego do innej waluty niż polski złoty, w tym do CHF. Analogiczne stanowisko TSUE także wyrażał wcześniej, w tym w wyroku z 14 marca 2019 r., C – 118/17 (powołane za: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - V Wydział Cywilny z dnia 23 października 2019 r. V ACa 567/18, Sip Legalis).

Rozpoznając spór na tle kredytu denominowanego (ale także i indeksowanego) trzeba uwzględnić treść wyroków Trybunału Sprawiedliwości w sprawach C-26/13 (wyrok z 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z 14 marca 2019 r.) oraz z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, które to orzeczenia zapadły na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego). Z orzeczeń tych wypływa wniosek, że w ocenie TSUE nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16) i to tę linię orzeczniczą Sąd Orzekający w niniejszej sprawie, w pełni podziela.

Rozważenia zatem wymagało czy te postanowienia umowne zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co zgodnie z art. 385¹ § 1 kc wykluczałoby ich kontrolę pod kątem nieuczciwego charakteru w obrocie z konsumentami.

Analiza wskazanych zapisów nie pozwala na stwierdzenie, że kurs przeliczenia kwoty kredytu oraz wysokości rat, został określony w sposób jednoznaczny. Nie można przyjąć, by przeciętny konsument mógł ustalić lub zweryfikować jego wysokość, a tym samym wysokość swojego zobowiązania, w tym obciążającej go raty spłaty kredytu, czyli by miał pełną świadomość i pełne rozeznanie co do wysokości obciążających go świadczeń. W istocie nikt nie miałby możliwości dokonania takiego ustalenia, bo żaden z dokumentów nie definiował w ogóle jak jest ustalana tabela kursów banku. Zapisy te uznać należy zatem za niejasne i nieprecyzyjne, a tym samym podlegały kontroli w ramach systemu ochrony konsumenta przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców.

Także w wyrokach z dnia 04 kwietnia 2019 r. (sygn. akt III CSK 159/17) oraz z dnia 09 maja 2019 r. (sygn. akt I CSK 242/18) Sąd Najwyższy uznał, że klauzule tego rodzaju jak będące przedmiotem niniejszego postępowania określają co prawda główne świadczenia stron, jednakże niejednoznaczny sposób ich sformułowania otwiera drogę do ich kontroli na podstawie art. 385¹ § 1 kc. Stanowisko Sądu Najwyższego także jest aktualne w sprawie.

W wyroku z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak by właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Trybunał podkreślił również, że to on pozostaje właściwy do wyłonienia z przepisów dyrektywy 93/13, w tym z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 2 tego aktu, kryteriów, które sąd krajowy może lub musi zastosować przy badaniu warunków umownych z punktu widzenia tych przepisów (pkt 22 wyroku w sprawie C-186/16).

Podsumowując powyższe rozważania należało wskazać, że konstruowanie długoletniej umowy kredytu, w której świadczenie konsumenta uzależnione zostaje w całości od niestabilnego czynnika, jakim jest waluta, w której konsument nie uzyskuje wynagrodzenia, w połączeniu z brakiem rzetelnego przedstawienia ryzyka takiej umowy i oczekiwania, że konsument przewidzi możliwość radykalnych wahań kursowych, przy jednoczesnym twierdzeniu, że Bank, a więc profesjonalista dysponujący całym aparatem osób zawodowo zajmujących się kwestiami ekonomiczno – finansowymi, nie mógł takiego obrotu spraw przewidzieć, musi wiązać się z negatywną oceną takiego zachowania z perspektywy zasad współzycia społecznego jak i dobrych obyczajów. Tego rodzaju działanie, jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 kc, dodatkowo potwierdza wniosek o nieważności umowy, jak również fakt, że z perspektywy konsumenta zawierana umowa i jej postanowienia nie były jednoznaczne.

W ocenie Sądu, nie ma więc żadnych podstaw do ustalenia, że powodowie zostali poinformowani przez bank przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358¹ § 1 kc, interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Abuzywność spornych postanowień umownych zawartych w umowie przejawia się więc w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób

wiązący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia.

Zauważyć należy, że nie zmienia tego faktu możliwość spłaty kwoty kredytu bezpośrednio w CHF, a na taką okoliczność powoływała się strona pozwana, bowiem kwota kredytu została wadliwie ukształtowana na podstawie tabeli kursowej pozwanego, który w tym zakresie miał pełną dowolność.

Tym bardziej bez znaczenia jest fakt wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Pozwalała ona konsumentom zdecydować o spłacie kredytu w walucie jego zaciągnięcia. Nie usuwała ona jednak pierwotnej i właściwie nieusuwalnej wady całej umowy, tj. przeliczenia kwoty kredytu po arbitralnym kursie ustalonym przez pozwanego, która to kwota w dalszym ciągu wyznaczała wysokość zobowiązania powodów. Co więcej, należy pamiętać, że abuzywność postanowień umownych podlega ocenie na chwilę zawarcia umowy (art. 385² kc). W przypadku, gdy abuzywnymi postanowieniami umownymi są te dotyczące głównych świadczeń stron, których eliminacja doprowadzi do niewykonalności umowy, ma to istotne znaczenie. Skoro bowiem umowa od początku, z uwagi na treść jej postanowień, była nieważna, bo niewykonalna, to następnie aneksy do niej, czy zmiany przepisów prawa, nie mogły tego faktu zmienić o ile nie byłyby nakierowane na konwalidację nieważnej czynności prawnej. Nie można też tracić z pola widzenia, że bank przyznał sobie jednostronnie uprawnienie do określania wysokości rat spłacanego przez konsumenta zobowiązania. Takie postanowienia są niedopuszczalne w świetle zasad współżycia społecznego, o czym była mowa powyżej oraz stanowią abuzywne postanowienie umowne.

Ustawa antyspreadowa nie doprowadziła więc od sanowania dotychczas nieważnych postanowień umownych, którą to nieważność sąd uwzględnił z urzędu. Nie usunęła zatem skutków nieprawidłowych przeliczeń przy wypłacie kredytu i skutków zawyżonych kursów stosowanych do wyliczenia wysokości rat spłaty kredytów w umowach zawartych przed jej wejściem w życie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 04 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). Brak znaczenia ustawy antyspreadowej dla skutków zawarcia umowy potwierdził też TSUE w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C 19/20.

Pobocznie można wskazać, że nie było w sprawie konieczności powoływania się na fakt wpisania do rejestru klauzul niedozwolonych podobnych postanowień umownych jak te, które występowały w niniejszej sprawie. Trzeba pamiętać, że czym innym jest kontrola abstrakcyjna postanowień umownych dokonywana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a czym innym indywidualna, na kanwie danej umowy. W orzecznictwie przesądzone, że wyroki SOKiK nie mają waloru rozszerzonej prawomocności i co najwyżej mogą kreować pewne domniemania w postępowaniu w przedmiocie indywidualnej kontroli postanowień umownych, ale jedynie w zakresie postanowień wprost wpisanych do rejestru i dotyczących tych przedsiębiorców, którzy brali udział w postępowaniu przed SOKiK. Kontrola w trybie art. 385⁽¹⁾ § 1 kc na gruncie indywidualnej sprawy musi natomiast uwzględniać wszystkie okoliczności i czynniki z niej wynikające, które mogą spowodować, że w takim otoczeniu prawno – faktycznym abstrakcyjnie abuzywna klauzula, nie będzie mieć takiego charakteru w danym konkretnym przypadku.

5. Skutki abuzywności zapisów umownych:

Wreszcie należało odnieść się do skutków, jakie wynikały z uznania, że sporne postanowienia umowy były abuzywne.

W orzecznictwie wskazuje się, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Ostatnie rozwiązanie należy odrzucić (wyrok

Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, SN w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Wskazane powyżej orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przesądziło w istocie o tym jakie skutki pociąga za sobą uznanie, że mechanizm zawarty w umowie kredytu stanowi niedozwolone postanowienie umowne. Na gruncie polskiego porządku prawnego może to prowadzić jedynie do bezwzględnej nieważności czynności prawnej. Skoro bowiem elementami konstrukcyjnymi każdej umowy są oświadczenia woli stron obejmujące główne świadczenia stron, to eliminacja takich postanowień prowadzi do wniosku, że strony nie objęły konsensem zasadniczych elementów umowy, a więc nie było porozumienia, umowy. Co prawda Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przewidział, że ten skutek może być usunięty, ale na zasadzie wyjątku, tylko i wyłącznie gdy jest to zgodne z interesem konsumenta i wyraża on na to wyraźną zgodę. Zgoda konsumenta na dalsze trwanie umowy zawierającej abuzywne postanowienia umowne, pozwala niejako sanować abuzywność postanowień, z uwagi na gorsze dla konsumenta konsekwencje stwierdzenia nieważności umowy. Oczywiście błędne są natomiast twierdzenia pozwanego, który wnioskuje z orzecznictwa TSUE, że możliwe jest zastąpienie abuzywnych postanowień umownych normami dyspozytywnymi i to takimi, które weszły w życie już po zawarciu spornej umowy. Niewątpliwie taką normą jest art. 358 § 2 kc przewidujący, że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Przepis ten nie mógł mieć jednak zastosowania w sprawie, gdyż wszedł w życie już po zawarciu umowy, która była od początku bezwzględnie nieważna i wejście w życie ww. przepisu nie mogło jej sanować. Ponadto, uwzględnienie przepisów dyspozytywnych może nastąpić wówczas gdy takie działanie będzie z korzyścią dla konsumenta przywracając zachwianą równość stron stosunku prawnego. Wola konsumenta, który uważa, że stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, , SN w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

W tym kontekście należy też wskazać, że żadnego znaczenia nie mógł mieć sposób wykonywania umowy przez pozwanego i faktyczne kształtowanie przez Bank kursu walut, ani to, czy kurs ten był kursem rynkowym. W uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) wyjaśniono, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 kc), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Artykuł 385⁽¹⁾ § 2 kc wyłącza stosowanie art. 58 § 3 kc, co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach Kodeksu cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18, Sip Legalis).

Sąd podziela stanowisko, że eliminacja spornych klauzul z umowy uniemożliwiłaby jej wykonanie. To z kolei oznaczało, że umowa nie mogłaby funkcjonować bez spornych zapisów. Umowa jak ustalono, była nieważna, w związku z czym wszelkie uiszczane na jej podstawie świadczenia miały nienależyty charakter, o czym dalej.

IV. **Zasada proporcjonalności**

Powołać w tym miejscu należy stanowisko TSUE wyrażone w orzeczeniu z dnia 03 października 2019 roku (C-260/18), zgodnie z którym celem przepisu art. 6 ust. 1 omawianej dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L z 1993 r., Nr 95, s. 29), a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. W uchwale składu siedmiu sędziów SN z 15 września 2015 r., (III CZP 107/14, OSNC 2016/2, poz. 16), Sąd Najwyższy wskazał, że oceniając, czy w danym wypadku art. 58 § 1 kc i sankcja nieważności powinny znaleźć zastosowanie, należy uwzględnić nie

tylko pewne trwałe wartości, takie jak porządek publiczny, ale i interesy każdej ze stron czynności prawnej, a także proporcjonalność sankcji w stosunku do dokonanego naruszenia.

Sąd nie znalazł podstaw by podzielić stanowisko pozwanego odnośnie do stosowania powołanej zasady w niniejszej sprawie. W świetle dotychczasowych rozważań, nie sposób bowiem uznać, by naruszenie pozwanego nie uzasadniało zastosowania sankcji najdalej idącej, tj. sankcji nieważności, wobec wyraźnego stanowiska powodów w tym względzie, wyrażonego po pouczeni ich o skutkach stwierdzenia nieważności (k. 571). Naruszenie przez pozwanego szeregu zasad w tym zasady swobody umów, zasad współzycia społecznego pozostawienie sobie jednostronnej możliwości kształtowania wysokości zobowiązania konsumentów w toku trwania umowy, nie może zostać uznane za marginalne naruszenie, nieproporcjonalne do sankcji, jaka została zastosowana.

V. Rozliczenie stron wobec stwierdzenia nieważności umowy

Art. 405 kc przewiduje, że kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Na gruncie roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia ostatnio analizowane były dwie teorie, tzw. teoria salda i teoria dwóch kondykcji. Zbędna jest w tym miejscu szczegółowa ich analiza. Sąd orzekający podziela stanowisko, wyrażone też przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 29 stycznia 2020 r. w sprawie I ACa 67/19, zgodnie z którym, jeśli w wyniku zawarcia umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Analizując orzecznictwo dotyczące nienależnego świadczenia można wskazać, że w istocie do chwili pojawienia się problematyki umów indeksowanych i denominowanych do walut obcych, tzw. teoria salda nie miała racji bytu i powszechnie przyjmowano, że rozliczenie w przypadku tej instytucji polega na zgłoszeniu niezależnych roszczeń przez każdą ze stron nieważnej umowy. Próba znalezienia sposobu rozliczeń stron w kontekście ekonomicznym spowodowała, że teoria salda zaczęła być dyskutowana. Nie jest jednak rolą Sądu ocena ekonomicznych skutków stwierdzenia nieważności tych umów dla gospodarki w skali kraju. Rolą Sądu jest ocena indywidualnej umowy w konkretnej sprawie.

W uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20 Sąd Najwyższy przesądził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Pogląd ten Sąd orzekający w pełni podziela. Skutkowało to zasądzeniem kwoty stanowiącej sumę świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz banku w podanym okresie, zgodnie z wliczeniem, wynikającym z zaświadczenia wystawionego przez bank.

W tym miejscu wyjaśnić należy, że zakwestionowanie przez pozwanego roszczenia powoda co do wysokości było procesowo bezskuteczne. Po pierwsze, sposób wyliczenia został przedstawiony przez powodów już w pozwie. Pozwany w odpowiedzi na pozew, poza ogólnikowym zaprzeczeniem, nie przedstawił żadnego argumentu podważającego prawidłowość wyliczeń. Także zobowiązany do zgłoszenia wszystkich twierdzeń w trybie art. 205³ § 2 kpc pod rygorem ich pominięcia, nie zgłosił zarzutów skutecznie podważających stanowisko powodów. Podkreślić należy, że po pierwsze to pozwany bank dysponuje wszelkimi danymi pozwalającymi na przeprowadzenie obliczeń, po drugie natomiast wyliczenia powodów opierały się na dokumencie pochodzącym od pozwanego banku – zaświadczenia z k. 113-118 akt sprawy, stanowiącym załącznik do pozwu. Proste zsumowanie kwot pozwoliło na obliczenie należnej powodom kwoty zasądzonej w wyroku – zgodnie z żądaniem powodów w tym zakresie.

Dotychczas nie zapadło jeszcze rozstrzygnięcie składu całej izby Sądu Najwyższego w sprawie tzw. kredytów frankowych, jednakże w uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 r. po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przedstawionego przez Rzecznika Finansowego w sprawie III CZP 6/21, mającej moc zasady

prawnej, Sąd Najwyższy przesądził, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (uchwała dostępna m.in. w Sip Legalis).

VI. **Zarzut z art. 450 kc**

Przepis art. 450 kc stanowi, że wierzyciel nie może odmówić przyjęcia świadczenia częściowego, chociażby cała wierzytelność była już wymagalna, chyba że przyjęcie takiego świadczenia narusza jego uzasadniony interes.

W ramach tak podniesionego zarzutu pozwany argumentował, że wierzyciel nie może odmówić świadczenia, a ponadto strona powodowa sama wносиła o możliwość spłaty kredytu w walucie CHF (k. 324).

Na tle stosunków kredytowych i częstych obecnie sporów dotyczących należytego wykonania obowiązków stron prezentuje się stanowisko co do tego, że wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia jedynie takiego świadczenia, do którego dłużnik się zobowiązał, zgodnie z treścią zawartej umowy. Jeżeli zatem dłużnik zobowiązał się do świadczenia pieniężnego wyrażonego w złotych polskich, to wierzyciel nie może się domagać od niego zapłaty w innej walucie niż ta, która wynika z zobowiązania łączącego strony, a o tym, w jakiej walucie jest kredyt, decyduje waluta, w jakiej na podstawie umowy bank wypłacił środki pieniężne. Problem zaostrzył się w odniesieniu do kredytów frankowych, znajdując odbicie w orzecznictwie TSUE i sądów państw członkowskich UE, w tym polskiego SN i sądów powszechnych. Dodatkowo wskazuje się, że wierzyciel powinien współdziałać z dłużnikiem w zależności od okoliczności konkretnego przypadku; jeżeli jest nim podmiot zaufania publicznego, np. bank lub organizacja rynku finansowego, to współdziałanie nabiera charakteru instytucjonalnego. Wyrazić się to może np. w tym, że kontrahentowi banku nie można udzielać informacji nieprawdziwych, nierzetelnych lub nieścisłych, zwłaszcza jeśli mogą one mieć istotne znaczenie w odniesieniu do kontynuowania kontraktowej współpracy z klientem i jego decyzji rozporządzania swoimi środkami pieniężnym. W wyroku Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, MoPBank 2016, Nr 6, s. 34, stwierdzono, że umieszczenie we wzorcu umownym postanowienia niedozwolonego (art. 385⁽¹⁾ § 1 kc) nie stanowi naruszenia art. 354 kc przez podmiot posługujący się wzorcem. W konkretnej sprawie chodziło o stosowany przez bank wzorzec umowny umów kredytowych i biorąc pod uwagę istotę takiego wzorca jako sposobu zawarcia umowy, można uważać, że dopóki umowa nie została zawarta, nie można żądać współdziałania w jej wykonywaniu. Jednak granica jest bardzo bliska, gdyż przedstawienie wzorca umownego kontrahentowi z reguły oznacza brak negocjacji i zawarcie umowy przez przystąpienie (umowa adhezyjna). Wtedy pozostawanie klauzuli niedozwolonej w umowie przedsiębiorcy (banku) z konsumentem kłócić się będzie z uczciwością kontraktową, na jakiej opiera się współdziałanie stron umowy (powołane za: Komentarz do ustawy KC z dnia 16 maja 2019 r. (Dz.U.2019, nr 118, poz. 1145) opracowanie redakcyjne na podstawie: Prawo umów handlowych, Sip Legalis).

VII. **Zarzut z art. 5 kc**

Pozwany zarzucał również nadużycie prawa podmiotowego przez powodów, które nie powinno skutkować udzieleniem im ochrony prawnej.

Ocena powództwa doprowadziła do ustalenia, że to pozwany dopuścił się wobec powodów naruszenia zasad współzycia społecznego, które miało wpływ na ważność nawiązanego stosunku obligacyjnego. Sąd podziela wypracowaną w orzecznictwie tzw. zasadę czystych rąk. W myśl tej reguły, na nadużycie prawa nie może powoływać się podmiot, który sam narusza zasady współzycia społecznego (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 17 stycznia 2013 roku, I ACa 1192/12, niepublikowany, Sąd Apelacyjny Białymstoku w wyroku z dnia 5 lutego 2016 roku, I ACa 901/15, Niepublikowany, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 17 stycznia 2013 roku, I ACa 1192/12, niepublikowany, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 16 kwietnia 2013 roku, I ACa 1453/12, niepublikowany).

Słusznie także podkreślił Sąd Apelacyjny w Warszawie, że pozwana, która sama sformułowała niedozwolone postanowienia umowne, kształtujące prawa i obowiązki powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, nie może twierdzić, że ochrona tych interesów przez powoda w sprawie

sądowej stanowi nadużycie przez niego prawa podmiotowego (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie dnia 16 stycznia 2020 r., sygn. VI ACa 862/18, Sip Legalis).

W świetle powyższego brak było podstaw by uznać, że konsument, który wywodzi swoje roszczenia z nieważności umowy czy niedozwolonego zapisu jej poszczególnych postanowień, wprowadzonych do umowy przez przedsiębiorcę, nadużywa prawa podmiotowego.

VIII. Zarzut zużycia wzbogacenia

Zgodnie z art. 409 kc obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu i taki zarzut został przez pozwanego w sprawie podniesiony w kontekście m.in. transakcji przeciwstawnych na rynku walutowym w celu pozyskania finansowania dla kredytów w walucie obcej i spłaty kredytu czy inflację (k. 332).

Zarzut ten jest chybiony i nie mógł skutkować oddaleniem powództwa. Rozumienie powołanego przepisu art. 409 kc, przyjmowane w orzecznictwie prowadzi do wniosku, że nie każde zużycie (nawet w dobrej wierze) bezpodstawnie uzyskanego świadczenia powoduje wygaśnięcie obowiązku zwrotu. Zachodzi ono wyłącznie wówczas, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, tj. gdy wzbogacony, w zamian tej korzyści, nie uzyskał ani korzyści zastępczej ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku. Jeżeli natomiast w zamian za użytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową, nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, bowiem w wyniku dokonania tego wydatku, w jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów. Wygaśnięcie obowiązku zwrotu wzbogacenia następuje zatem wyłącznie wtedy, gdy nastąpi definitywne i bezproduktywne zużycie lub utrata korzyści, natomiast jeżeli w to miejsce wzbogacony uzyskał surogat utraconej korzyści, do wygaśnięcia roszczenia konieczne jest także zużycie lub utrata surogatu. Nie wystarczy zatem samo wyzbycie się, wydatkowanie korzyści. Konieczny jest ponadto brak powstania w związku z tym zużyciem lub utratą jakiegokolwiek korzystnej zmiany w innej części majątku wzbogaconego, a zatem gdy nie ma różnicy między obecnym stanem majątku a stanem, który by istniał, gdyby nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia (tak przykładowo Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 08 września 2020 r., I Aga 11/20, Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 26 lipca 2019 r., I Aga 39/19).

W sytuacji, gdy – jak sam wskazuje pozwany bank w uzasadnieniu tego zarzutu – środki pozyskane m. in. od powodów stanowiły przedmiot obrotu w ramach czynności bankowych, w zakresie zwykłej działalności banku, nie sposób uznać, że doszło do zużycia wzbogacenia w rozumieniu art. 409 kc. Przyjęcie argumentacji pozwanego w tym kontekście oznaczałoby, że bank środki pozyskiwane od klientów stracił, a zatem działał sprzecznie ze swoimi ustawowymi obowiązkami. Skutki zaś inflacji obciążają w taki sam sposób obie strony zawartej umowy.

IX. Zarzut zatrzymania

W odpowiedzi na pozew pozwany powołał się na prawo zatrzymania z art. 496 i 497 kc (k. 333verte). Twierdził, że Sąd powinien uwzględnić, że zapłata ze strony pozwanego może nastąpić jedynie w przypadku równoczesnego spełnienia świadczenia ze strony powodów, zaś wysokość świadczenia powodów powinna stanowić kwotę nominalną kredytu powiększoną o koszty uzyskania takiej kwoty nominalnej na rynku w dacie zawarcia umowy, przez okres, w którym powodowie taką kwotą dysponowali. Dla kredytu złotowego oprocentowanego stawką WIBOR, to jest zgodnie z ewentualną tezą sformułowaną przez pozwanego dla opinii biegłego. Abstrahując od faktu, że przy przyjęciu nieważności umowy, brak było jakichkolwiek podstaw do obliczenia świadczeń strony według metody wskazanej przez pozwanego, tj. przeliczenia uzyskanej kwoty kredytu przy oprocentowaniu WIBOR, należy wskazać że tak sformułowany przez pozwanego zarzut zatrzymania nie mógł zostać uwzględniony.

Przepis art. 496 dotyczy bowiem zarzutu zatrzymania w razie stwierdzenia nieważności umowy wzajemnej. Umowa kredytu powszechnie w orzecznictwie traktowana jest jako czynność prawna konsensualna, dwustronnie

zobowiązująca i odpłatna. Tworzy między stronami zobowiązanie o charakterze ciągłym, ale nie jest umową wzajemną (tak: Sąd Najwyższy w wyroku dnia 07 marca 2014 r., IV CSK 440/13, w wyroku z dnia 28 czerwca 2002 r., I CKN 378/01).

X. Zarzut z art. 411 pkt 2 kc

Przepis art. 411 pkt 2 kc stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego.

Sąd Najwyższy podkreślił, że nie przekonuje ogólna teza, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). W zasadzie nie ma zaś potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu. W szczególności wtedy, gdy dodatkowe, wyżej omówione instrumenty prawne wystarczająco zabezpieczają interesy banku związane z zaspokojeniem tego zobowiązania i jedynie od jego aktywności zależy ich wykorzystanie (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20, Sip Legalis). Stanowisko to jest w pełni podzielane przez tut. Sąd.

XI. Zarzut spełnienia świadczenia zanim wierzytelność stała się wymagalna

Zgodnie zaś z art. 411 pkt 4 kc nie można żądać zwrotu świadczenia zanim wierzytelność stała się wymagalna. Zdaniem pozwanego, przy przyjęciu koncepcji nieważności, roszczenie banku nie jest jeszcze wymagalne, z uwagi na brak wezwania powodów do zwrotu wypłaconej kwoty kredytu. Z kolei powodowie dokonywali spłaty rat, a zatem spełniali świadczenie zanim roszczenie banku o zwrot stało się wymagalne, dlatego nie są uprawnieni do żądania zwrotu świadczenia – to powodowie są zobowiązani do świadczenia na rzecz banku, a nie bank na ich rzecz (k. 332verte).

Sąd podziela w tym zakresie stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone, w wyroku z dnia 08 stycznia 2020 r. w sprawie VI ACa 817/18, w którym uznał za niezasadny zarzut naruszenia art. 411 pkt 4 kc. Jak argumentował Sąd Apelacyjny, pomiędzy stronami doszło do sytuacji, w której podstawa świadczenia opadła (conditio causa finita). Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym obowiązuje ex tunc, jednakże w praktyce brak jest możliwości powoływania się konsumenta na tego rodzaju okoliczności tak długo, jak kwestia ta nie zostanie prawomocnie rozstrzygnięta przez sąd powszechny. Do tego czasu konsument zobowiązany jest w praktyce wykonywać swoje świadczenie, co ma szczególne znaczenie w relacji z bankiem – podmiotem, który miał w sposób ewidentny uprzywilejowaną pozycję, co wyrażało się czy to możliwością wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych, czy też złożenia pozwu z wnioskiem o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym w oparciu o wyciąg z ksiąg bankowych (por. art. 485 § 3 kc). Sytuacje, w których podstawa świadczenia opadła, nie są objęte zakazem normowania art. 411 pkt 4 kc. Sąd Apelacyjny przypomniał pogląd zawarty w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 1980 r. (sygn. akt IV PR 200/80), w którym Sąd ten wskazał, że hipoteza art. 411 pkt 4 kc dotyczy zwrotu świadczenia spełnionego przed terminem wymagalności roszczenia, co do którego podstawa prawna od chwili spełnienia świadczenia nie uległa zmianie, jednakże ze względów praktycznych nie jest celowe dopuszczenie do zwrotu tej kwoty, która z chwilą nadejścia terminu wymagalności roszczenia musiałaby być świadczona między stronami. Pogląd ten Sąd orzekający również podziela.

XII. *Inne

Na marginesie należy wskazać, że w praktyce sporów na tle umów walutowych, banki niejednokrotnie podnoszą zarzut przedawnienia roszczeń kredytobiorców, choćby częściowego. Dla całościowej więc oceny, odnosząc się i do tej kwestii, zważywszy na zastrzeżoną dla kredytobiorcy – konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywniej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału

Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (co do tej decyzji por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-243/08, P. Z., przeciwko E. G., pkt 33-35, z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., ZOTSiS 2013/2/I-88, pkt 27, 31, 35, z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie C-488/11, D. A. B., K. G. przeciwko J. B., pkt 49, 52 i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 53-54, 66-67). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 kc). Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca – konsument nie może zakładać, że roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 KC) (powołane za: wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18, Sip Legalis).

Powołać też należy ostatnie stanowisko TSUE w wyroku z dnia 22 kwietnia w sprawie C-485/19 wskazał, że termin przedawniania się roszczeń restytucyjnych konsumenta wobec przedsiębiorcy opartych na postanowieniach nieuczciwych rozpoczyna swój bieg od chwili, gdy powziął on wiedzę co do nieuczciwego charakteru warunków umownych. Przedawnienie takich roszczeń musi być zgodne z zasadą równoważności i skuteczności środków ochrony na gruncie prawa UE. TSUE uznał, że zasadę skuteczności należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależne wypłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy 93/13 lub warunków sprzecznych z wymogami dyrektywy 2008/48 podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia rozpoczynającemu bieg w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne przedawnienie. TSUE słusznie ponadto dodał, że konsumenci znajdują się w gorszym położeniu niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania oraz że możliwe jest, iż konsumenci nie mają świadomości zakresu przysługujących im praw wynikających z dyrektywy 93/13 lub z dyrektywy 2008/48 lub ich nie rozumieją (zob. podobnie wyroki: z dnia 9 lipca 2020 r., (...) Bank (...), C-698/18 i C-699/18, EU:C:2020:537, pkt 65 –67, z dnia 16 lipca 2020 r., C. i B. B. V. A., C-224/19 i C-259/19, EU:C:2020:578, pkt 90 i przytoczone tam orzecznictwo) (wyrok za Sip Legalis).

Pozew został skierowany do Sądu w 2020 r. natomiast z zeznań powoda wynikało, że umowa wzbudziła wątpliwości powodów w kontekście abuzywności jej zapisów w 2018/2019 r. i z uwagi na te ustalenia, nie mogło być mowy o przedawnieniu roszczeń powodów, w jakimkolwiek ich zakresie, o czym na marginesie, należało dla porządku wspomnieć.

XIII. Możliwość uzupełnienia umowy

Pozwany w odpowiedzi na pozew wskazywał na możliwość dokonania wykładni umowy i zastosowania m.in. kursu średniego NBP. Taką możliwość należy wykluczyć. Trybunał Sprawiedliwości w swoim orzecznictwie sprzeciwiał się możliwości stosowania przepisów dyspozytywnych do wypełnienia luk po usunięciu klauzul abuzywnych (wyrok z 14 czerwca 2012 r. C – 618/10, wyrok z 26 marca 2019 r. C-70/17). Także w wyroku z dnia 3 października 2019, C – 260/18 Trybunał wykluczył możliwość wypełnienia luk ogólnymi przepisami prawa wewnętrznego, dopuszczającej wypełnienie jedynie przepisami dyspozytywnymi z danego rodzaju umowy, przy założeniu jednak, że mechanizm ten zapewni zachowanie równowagi kontraktowej. Trybunał podkreślał w swoim orzecznictwie konieczność zrealizowania odstraszającego skutku dyrektywy. Mechanizm wypełniania luk, czy też interpretacji umowy z zastosowaniem innego miernika niż w niej przyjęty, pozostawałby w sprzeczności z koniecznością zrealizowania odstraszającego celu dyrektywy. Zastosowanie dyrektywy musi być dolegliwe dla przedsiębiorcy, propozycja wypełnienia luki w razie stwierdzenia klauzuli niedozwolonej tego celu nie realizuje.

Tej linii orzecznictwa Trybunału odpowiada wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że zastąpienie kursu z tabeli banku średnim kursem NBP należy wykluczyć, jako sprzeczne

z celem dyrektywy 93/13. Zmniejsza to bowiem ryzyko przedsiębiorcy i nie zniechęca go do stosowania klauzul niedozwolonych. Sąd Najwyższy zaproponował dwa możliwe rozwiązania w takim wypadku: albo przyjęcie, że umowa po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul będzie wiązała strony bez tych klauzul jako umowa o kredyt złotowy, albo też umowy nie można będzie utrzymać, jeżeli po wyeliminowaniu klauzul dojdzie do jej istotnego zniekształcenia. Sąd uznał ponadto, że przepis art. 358 § 2 kc jest przepisem dyspozytywnym.

Wykluczenie możliwości zastąpienia średnim kursem NBP dodatkowo wynika z faktu że przepis art. 358 § 2 kc wszedł w życie 24 stycznia 2009 r., a zatem po zawarciu umowy kredytowej przez powodów. Poza tym dotyczył zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i sposobu ich przeliczenia na walutę polską podczas gdy w umowie kredytowej, będącej przedmiotem oceny w tej sprawie, waluta obca służyła jedynie waloryzacji.

Art. 358 § 2 kc przewiduje, że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Przepis ten nie mógł mieć jednak zastosowania w sprawie, gdyż wszedł w życie już po zawarciu umowy, która była od początku bezwzględnie nieważna i wejście w życie ww. przepisu nie mogło jej sanować. Ponadto, uwzględnienie przepisów dyspozytywnych może nastąpić wówczas gdy takie działanie będzie z korzyścią dla konsumenta, przywracając zachwianą równość stron stosunku prawnego. Wola konsumenta, który uważa, że stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, , SN w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Artykuł 385¹ § 2 kc wyłącza stosowanie art. 58 § 3 kc, co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach Kodeksu cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18).

XIV. Stanowisko powodów odnośnie do stwierdzenia nieważności umowy

Powodowie zostali pouczeni o skutkach stwierdzenia nieważności umowy (protokół rozprawy z dnia 12 maja 2021 r., k. 571) i oświadczyli, że akceptują skutki uznania umowy za nieważną. Konsument może się sprzeciwić przyjęciu skutku nieważności ex tunc i to niego należy ocena, czy takie rozstrzygnięcie stanowi ochronę jego interesów (tak TSUE w wyrokach 04 czerwca 2009 r, C-243/08 i z 21 lutego 2013 r., w sprawie C-472/11 (...) Bank (...) przeciwko C. C. i V. C.). Stanowisko powodów w tym względzie było jednoznaczne – nie zaakceptowali niedozwolonych postanowień i wnieśli o ustalenie nieważności umowy.

W tej sytuacji – wobec przedstawionej powyżej analizy umowy i uznania jej przez Sąd za nieważną, oraz wobec wyraźnego stanowiska powodów o przyjęciu takiego skutku, umowę należało uznać za nieważną.

Podsumowując wskazać trzeba, że pozwany zaniechał obowiązków informacyjnych przy zawieraniu umowy kredytu z powodami. Powodowi nie mieli rzeczywistego wpływu na postanowienia umowne. W żaden sposób nie można mówić zatem o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umownych. Już zatem tylko to stanowić musiało podstawę do stwierdzenia nieważności zawartej przez strony umowy na podstawie art. 58 kc.

Dla kredytobiorcy, z punktu widzenia długoterminowego obciążenia istotna jest wysokość raty do spłaty, a zatem pośrednio kurs przyjmowany do obliczenia tej raty. W tym zakresie, umowa nie mogła podlegać negocjacom i indywidualnym uzgodnieniom, a obowiązujący był kurs z ustalonej jednostronnie przez bank tabeli. W rezultacie nie można mówić o spełnieniu przesłanki negatywnej wykluczającej możliwość uznania kwestionowanych postanowień umowy za klauzule abuzywne.

W ocenie Sądu, nie ma więc żadnych podstaw do ustalenia, że powodowie zostali poinformowani przez bank przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało

sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358¹ § 1 kc, interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

XV. Cesja wierzytelności

Cesja wierzytelności została przewidziana na gruncie art. 509 § 1 kc który stanowi, że wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Na mocy zaś § 2 powołanej normy prawnej, wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Skutkiem prawnym dokonania przelewu jest przejście na cesjonariusza nie tylko samej wierzytelności, ale także związanych z nią praw, w szczególności zabezpieczających wierzytelność – zastawu, hipoteki oraz poręczenia, a także odsetek (art. 509 § 2 kc).

W niniejszej sprawie powodowie zawarli w dniu 21 października 2019 r. umowę cesji wierzytelności, na mocy której powód jako cedent przeniósł na powódkę wszelkie wierzytelności pieniężne przysługujące wobec pozwanego powstałe w związku z wykonywaniem umowy kredytu. Wraz z przenoszoną wierzytelnością na cesjonariusza przeszły wszelkie związane z nią prawa i obowiązki, w tym także roszczenie o zapłatę odsetek z tytułu opóźnienia (k. 75-76).

Wskazać należy, że na mocy powołanej umowy, przeniesione zostały jedynie wierzytelności o charakterze pieniężnym. Wobec tego, w zakresie roszczenia o ustalenie legitymacja procesowa czynna w sprawie przysługiwała zarówno powódce jak i jej małżonkowi, natomiast w zakresie roszczenia o zapłatę, jedynie powódce. Okoliczność przeniesienia wierzytelności w powołanym zakresie podyktowana była sposobem regulowania rat kredytu na rzecz pozwanego. To bowiem powódka spłacała raty, w związku z czym, nastąpiło przeniesienie uprawnień powoda w tym zakresie, na powódkę.

XVI. Wysokość roszczenia

Po ustaleniu nieważności umowy kredytowej, uznać należało, że powodom należy się zwrot całości kwot, jakie uiszcili na rzecz pozwanego w wykonaniu nieważnej umowy kredytowej. Żaden bowiem z zarzutów, podniesionych przez pozwanego, kwestionujących zasadność powództwa, nie zasługiwał na uwzględnienie.

W ramach niniejszego postępowania powodowie domagali się zasądzenia na rzecz powódki kwoty 127.605,37 zł jako sumy rat uiszczonych w złotych polskich oraz kwoty uiszczonej opłaty oraz kwoty 74.186,10 CHF.

Sąd zweryfikował matematycznie powództwo co do wysokości, w oparciu o przedłożoną historię zadłużenia i spłat (k. 113-118). Wynika z niej, że w okresie od daty uruchomienia kredytu, tj. od dnia 21 czerwca 2007 r. do 15 grudnia 2011 r. raty kredytu były spłacane w walucie PLN. Łącznie spłaceniu podlegała kwota 127.609,48 zł. Od 23 grudnia 2011 r. 04 grudnia 2019 r. raty kredytu były spłacane bezpośrednio w walucie CHF. W tym okresie, spłacono 74.279,65 CHF. Dodatkowo, uiszczona została kwota 71,40 zł tytułem opłat.

Wskazać należy, że przepis art. 321 § 1 kpc statuuje zasadę dyspozytywności, według której sąd nie wszczyna postępowania z urzędu, a jedynie na wniosek strony (nemo iudex sine actor), a przedmiotem rozpoznawania przez sąd są tylko żądania zgłoszone przez strony (ne eat iudex ultra petita partium).

Z uwagi więc na zasadę dyspozytywności rozumianą jako zakaz orzekania ponad żądanie, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 127.605,37 zł oraz 74.186,10 CHF, tj. w wysokości przez powódkę żądanej, bowiem Sąd był związany granicami żądania.

Na marginesie należy wskazać, że brak było podstaw by przeprowadzać w sprawie dowód z opinii biegłego w sytuacji, gdy wysokość roszczeń powodów znajdowała oparcie w dokumencie sporządzonym przez pozwanego, który nie budził wątpliwości jak i nie był kwestionowany przez pozwanego (k. 570).

XVII. Odsetki

Powodowie domagali się ponadto zasądzenia na rzecz powódki odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następującego po bezskutecznym upływie terminu wyznaczonego pozwanego na zapłatę na etapie przedprocesowym.

Podstawę orzeczenia o roszczeniu ubocznym stanowił przepis art. 481 § 1 kc, stanowiący – zgodnie z dyspozycją art. 359 § 1 kc – formalne, ustawowe źródło odsetek. Zgodnie z nim, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia.

W sprawie roszczenie dochodzone przez powodów nie miało oznaczonego terminu płatności, należało więc mieć na względzie przepis art. 455 kc, który przewiduje, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Termin „niezwłocznie” nie jest precyzyjny i bywa różnie rozumiany. W judykaturze można spotkać pogląd, że niezwłoczność w rozumieniu przepisu art. 455 kc oznacza, iż w sytuacjach typowych, gdy z okoliczności sprawy nie wynika nic innego, świadczenie powinno zostać spełnione najpóźniej z upływem 14 dni od daty doręczenia dłużnikowi wezwania (wyr. SN z 28 maja 1991 r., II CR 623/90, Legalis; uchw. SN z 19 maja 1992 r., III CZP 56/92, OSNCP 1992, Nr 12, poz. 219; wyr. SA we Wrocławiu z 20 marca 2012 r., I ACa 191/12, Legalis). Nie bardzo jednak wiadomo na jakiej podstawie kryterium niezwłoczności w rozumieniu art. 455 kc należałoby łączyć z terminem 14-dniowym (por. K. Korzan, Glosa do uchw. SN z 19.5.1992 r., III CZP 56/92, który wskazał, że przyjęcie terminu 14-dniowego byłoby jednoznaczne ze skorygowaniem art. 455 kc na drodze działalności orzeczniczej). Dlatego w judykaturze szerzej rozpowszechniony jest pogląd, zgodnie z którym użytego w art. 455 kc terminu niezwłocznie nie należy utożsamiać ani z terminem 14-dniowym, ani z terminem natychmiastowym, termin niezwłocznie oznacza bowiem termin realny, mający na względzie okoliczności miejsca i czasu, a także regulacje zawarte w art. 354 i 355 kc (np. wyr. SN z 13.12.2006 r., II CSK 293/06, Legalis; wyr. SN z 30 czerwca 2011 r., III CSK 282/10, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 15 kwietnia 2016 r., I ACa 964/15, Legalis; wyr. SA w Łodzi z 13 stycznia 2017 r., I ACa 884/16, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 9 czerwca 2017 r., VI ACa 338/16, Legalis; wyr. SN z 29 czerwca 2018 r., V CSK 82/18, Legalis). Jak wskazano w innym orzeczeniu, termin „niezwłocznie” użyty w art. 455 kc nie oznacza natychmiastowej powinności świadczenia. Dłużnik zważywszy na rodzaj i rozmiar świadczenia, bez nieuzasadnionej zwłoki powinien móc przygotować przedmiot świadczenia. Podsumowując, należy stwierdzić, że czas, w którym dłużnik powinien spełnić świadczenie wezwany do tego przez wierzyciela, wymaga każdorazowo konkretyzacji z uwzględnieniem charakteru zobowiązania i okoliczności danego przypadku. Ogólnie można stwierdzić, że dłużnik wezwany do wykonania zobowiązania powinien przystąpić do spełnienia świadczenia niezwłocznie, czyli bez zbędnej zwłoki (zob. np. B. Ziemianin, w: Prawo zobowiązań, s. 89; A. Rapała, w: Habdas, Frasz, Komentarz KC, t. III, 2018, s. 791 i n.) (powołane za: M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019, Sip Legalis).

Biorąc pod uwagę, że pozwany był wzywany do zapłaty w terminie 7 dni, pismo w tym zakresie zostało mu doręczone w dniu 17 grudnia 2019 r. (k. 69), data początkowa roszczenia ubocznego została przez powodów prawidłowo zakreślona (termin upływał w dniu 24 grudnia 2019 r., który nie jest dniem ustawowo wolnym od pracy w rozumieniu art. 115 kc).

XVIII. Roszczenie ewentualne

Wobec uwzględnienia roszczenia głównego, Sąd nie orzekał o roszczeniu ewentualnym.

XIX. Koszty procesu

W konsekwencji podjętego rozstrzygnięcia, orzeczenie o kosztach procesu oparto o dyspozycję art. 98 kpc statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Na koszty poniesione przez powodów składała się opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata w stawce 10.800 zł wynikającej

z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 t.j. ze zm.). Wskazać należy, że wartość przedmiotu sporu kształtowała się inaczej w zakresie żądania ustalenia, inaczej natomiast w zakresie zapłaty na rzecz powódki (odpowiednio: 312.903 zł oraz 423.668 zł, łącznie 736.571 zł, k. 28), jednakże w każdym przypadku, także w zakresie sumy WPS, wysokość wynagrodzenia mieściła się w przedziale wskazanym w § 2 pkt 7 przewidującego, że powyżej 200 000 zł do 2 000 000 zł stawka wynosi 10 800 zł.

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 5.917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w ty po 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III).

Z tych względów, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć:

-(...)

-(...)